



Chłopi gromady Chraplewo meldują Prezydentowi

o rozpoczęciu siewów
i wzywają
wszystkie gromady
do walki
o jak największe plony

PRZODUJĄCY chłopi gromady Chraplewo, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wczuli do współzawodnictwa o podniesienie plonów i rozwój hodowli wszystkie gromady w kraju, pomyślnie realizują swoje zobowiązania.

42 gospodarzy rozpoczynając siewy wiosenne zobowiązało się wykonać je w ciągu dwóch dni, a nie jak postanowiło pierwotnie w ciągu trzech dni. Zobowiązanie swoje już w pierwszym dniu wykonali w 70 proc. obsiewając pszenicą jara, owsem, grochem i mieszankami ponad 48 ha.

Wzywając wszystkie gromady do skracania terminu zasiewów chłopi z Chraplewa uchwalili tekst listu do Prezydenta:

W liście tym czytamy:
Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że przystąpiliśmy do realizacji zobowiązań podjętych z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin i w dniu dzisiejszym rozpoczęliśmy uroczyste siewy wiosenne. Mając na uwadze opóźnioną wiosnę, urządziliśmy na zebraniu gromadzkim przeprowadzić prace siewne w dwu dniach, skracając w ten sposób termin poprzedniego zobowiązania o jeden dzień, gdyż wiemy, że każda chwila decyduje o wzroście plonów.

Ruszyliśmy dzisiaj w pole do walki o wyższe plony z 16 siewnikami.

Wobec spóźnionej wiosny wzywamy wszystkie gromady w całym kraju do pójsicia w nasze ślady i skrócenia terminu zasiewów.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

PRZEPROWADZONE przez Ministerstwo Rolnictwa kontrole w terenie wykazały, że nie wszyscy chłopi są dostatecznie zapoznani z warunkami wymiany ziarna. Aby ostatecznie wyjaśnić wszystkim rolnikom zasady nabywania ziarna siewnego Ministerstwo Rolnictwa wydało specjalny komunikat, z którego wynika co następuje:

● W każdej spółdzielni gminnej, każdy chłop może wymienić własne ziarno siewne zół jarych na materiał siewny kwalifikowany zół jarych (jęczmień, pszenicę i owsis) w stosunku 100 kg za 100 kg, dopłacając w gotówce różnicę cen i standardu. Wymiana zół odbywa się bez żadnych formalności. Jeżeli rolnikowi nie wystarczy do siewu własnych nasion zół jarych może on wymienić inne, posiadane gatunki odpowiednio doczyszczonych zół na zboża jare jednolite.

● W wypadkach, gdy rolnicy obejmują w zagospodarowanie odłogi, a nie mają własnego ziarna siewnego, gdy dotknięci byli w r.ub. klęskami żywiołowymi, lub wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych mają znaczne niedostawy, czy zły stan zasiewów ozimych, co wymaga dużej ilości przesiania, a także w wypadkach, gdy rolnicy osiedlili się na nowych gospodarstwach i nie mają własnego ziarna do wymiany, lub gdy główny żywiciel rodziny odbywa służbę wojskową — mogą oni korzystać z pożyczek ziarna zół jarych — pszenicy, jęczmienia i owsa, które udzielane są na skrypty dłużne. Z pożyczek zboża w naturze na skrypty dłużne mogą korzystać w pewnych wypadkach również spółdzielnie produkcyjne.

● Wydawanie zół na skrypty dłużne odbywa się jedynie na listy zatwierdzone (Dokończenie na str. 2). C

SŁOWO POLSKIE

Rok VII, Nr 87 (1887)
Wydanie A B C

Czwartek, 10 kwietnia 1952 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Łamiać zwycięsko trudności załogi wielkich budowli socjalizmu przyśpieszają tempo pracy

aby godnie uczcić
60 rocznicę urodzin
Prezydenta Bolesława Bieruta
oraz Święto 1 Maja

W SPÓŁZAWODNICTWO o godne uczczenie 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja na budowach wielkich obiektów Planu 6-letniego przyczynia się do wcześniejszego uruchomienia tych wielkich zakładów.

Rząd ZSRR
przekazał Polsce
pamiątki
po Mikołaju Koperniku

D NIA 8 bm. wyjechała do Moskwy delegacja w składzie: wiceminister Szkolnictwa Wyższego Henryk Golański, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Jan Wasilkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Banachiewicz w celu przejęcia pamiątek, związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Oddziały PKO
rozpoczęły dziś
wypłaty premii
i wykup obligacji
Narodowej Pożyczki

P OWSZECHNA Kasa Oszczędności zawiadoma, iż od dnia 10 bm. ekspozytury i oddziały PKO rozpoczną wypłaty za wylosowane do premiowania obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Na terenie całego kraju wypłaty dokonywać będzie 39 ekspozytur i 17 oddziałów PKO, które jako placówki wykupu zostały już zaopatrzone w tabelę urzędową Min. Finansów, stanowiącą podstawę do wypłaty należności za obligacje wylosowane do premiowania i wykupu według ich wartości imiennej.

BUDOWA kombinatu hutniczego w Nowej Hucie postępuje szybko naprzód. — Na zdjęciu: fragment budowy jednej z wielu wielkich hal produkcyjnych.

CAF — Fot. Zyg. Wdowiński

ZALOGI Nowej Huty, Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, siłowni nr 2 w Jaworznie i innych budowli socjalizmu świadome, że ich praca ma szczególne doniesienie w umacnianiu gospodarczej i obronnej siły Polski Ludowej, z uporem i zwycięsko przełamują trudności napotkane w realizacji planów i zobowiązań.

W NOWEJ HUCIE

CHARAKTERYSTYCZNY jest przykład budowniczych Nowej Huty, którzy nie dopuścili do tego, by złe warunki atmosferyczne mogły zahamować wzmożone tempo robót. Mimo, że zmarznięta ziemia utrudniała budowę fundamentów, załogi budujące w Nowej Hucie obiekt nr 64, realizują już plany robót przewidziane pierwotnie na ostatnią dekadę maja, co daje gwarancję pełnego wykonania zobowiązań, tj. oddania do użytku drugiego z kolei obiektu przemysłowego kombinatu na 2 miesiące przed terminem.

W JAWORZNIE

14 OBIEKTÓW budowlanych wykonanych przed terminem, dwa nowe tory kolejowe, przyspieszenie szeregu prac murarskich, betonarskich i ciesielskich — oto pierwszy plon realizacji zobowiązań, podjętych przez budowniczych wielkiej inwestycji Planu 6-letniego — siłowni II w Jaworznie.

W KĘDZIERZYNIE

NA BUDOWIE Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie od dnia 4 bm. robotnicy, inżynierowie i technicy wykonali już 76 proc. zobowiązań, skracając czas pracy przy montażu agregatów.

Przodujący
na Dolnym Śląsku
Powiatowy Komitet
Odkuśowy Warszawy
w Jeleniej Górze
wzywa do
współzawodnictwa
komitety
naszego województwa

WE WROCŁAWIU odbyła się narada aktywny Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy województwa wrocławskiego. Po podsumowaniu wyników akcji SFOS na terenie Dolnego Śląska narada zaakceptowała szczegółowe plany komitetów terenowych. W wyniku współzawodnictwa za rok 1951 — pierwsze miejsce wśród powiatów zajęła Jelenia Góra przed Wałbrzychem. Z komitetów miejskich przoduje Wałbrzych przed Jelenią Górą, Kowarami i Szczawnem Zdrojnym. Wśród komitetów gminnych pierwsze miejsce zajęła Lomnica (Dokończenie na str. 2). D

ów, przy opracowaniu dokumentacji technicznej i na budowie obiektów budowlanych o przeszło 54.802 roboczogodzin. Równocześnie napływają nowe zobowiązania.

W ciągu ostatnich kilku dni technicy i inżynierowie, dzięki zastosowaniu kolektywnych metod pracy, postanowili skrócić sporządzenie szeregu dokumentacji technologicznych na uruchamianie nowych rodzajów produkcji, co przyniesie ponad 62 tys. zł oszczędności.

W ANDRYCHOWIE

REALIZACJA zobowiązań przyśpiesza również tempo budowy nowego kombinatu w Andrychowie.

Rozpoczyna się
w Wiedniu
Międzynarodowa
Konferencja
w obronie dziecka

W DNIACH 12—16 bm. odbędzie się w Wiedniu Międzynarodowa Konferencja w Obronie Dzieci, w której wezmą udział delegaci z około 50 krajów. Wśród delegatów znajdują się wybitni działacze społeczni, przedstawiciele nauki, kultury i sztuki.

- ★ O BOGACTWACH UKRYTYCH W PRZYRODZIE.
- ★ O ŻMUDNEJ PRACY NAUKOWCÓW.
- ★ O DAŻENIACH DO URAMOWIENIA ZDROWIA DZIECI.

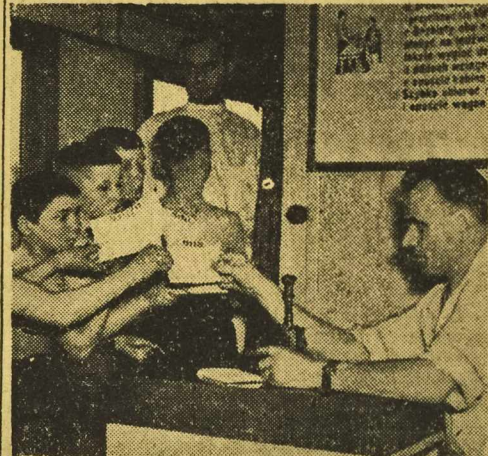
mówi nowa powieść
Stefana Łosia
pt.:
Skarb Puszczy
której druk
rozpoczynamy
już w numerze
świętecznym

Oto fragment tej powieści:

....Ale teraz słowa profesora wstrząsnęły młodymi umysłami. Just potrafił w przekonywujących, sugestywnych obrazach dowiedzieć im, że ryjówka-sorek, sorex L. — to małe, niepozorne zwierzątko jest prawdziwym skarbem puszczy. Od ich pracy zależy teraz, czy uda się przedłużyć jej życie, czy będzie mogła w niewoli spełniać swe zadanie: służyć jako zwierzę laboratoryjne, na którym uczeni będą mogli robić doświadczenia, mające dać człowiekowi najcenniejszy dar: zdrowie. Widzieli w niedalekiej przyszłości tysiące niewinnych maleństw dotkniętych krzywicą, które wyleczą lekarze, dzięki ich dzisiejszej pracy przy ryjówkach. Widzieli już miliony uśmiechniętych, zdrowych dzieciaków, które krzywicą ominie tylko dlatego, że oni dziś wyleżą wszystkie swe siły, aby profesorowi Justowi udało się hodować. Marzyli o zdrowej, szczęśliwej ludzkości, bo... nie wiadomo przecież do jakich wyników mogą dojść medycy, mając do dyspozycji maleńką, a tak cenna ryjówkę. Profesor porwał ich swą wiarą i optymizmem. Teraz wiedzieli, że dotąd jedynym ich celem jest walka... walka o życie sorka!

Dzięki wysokiej wydajności pracy, osiągniętej w toku realizacji zobowiązań, skrócono o dwa tygodnie termin wybudowania chłodni kombinowej. Z każdym dniem zwiększa się również tempo prac wykonawczych w budynku gospodarczym. Po upływie miesiąca od pod-

(Dokończenie na str. 2). A



W ramach zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta organizacja związkowa przy Ministerstwie Kolei zorganizowała dnia 6 kwietnia br. w ramach akcji łączności miasta ze wsią pociąg specjalny do wsi Czachówek (powiat Grójec) — Na zdjęciu: dzieci z wsi Cendrowice pobierają karty na prześwietlenia w pociągu specjalnym. CAF — Fot. Adam Motl

Bezustannie płyną transporty
maszyn i sprzętu
dla budowy Pałacu Kultury i Nauki
- wspaniałego daru ZSRR dla Polski

PRZYGOTOWANIA do budowy największego gmachu w Polsce — Pałacu Kultury i Nauki z dnia na dzień, z godziny na godzinę nabierają coraz szerszego rozmachu. Nieprzerwanie napływają do stolicy radzieckie transporty maszyn, sprzętu i urządzeń potrzebnych do budowy.

PRZYBYWAJĄCE codziennie kilkudziesięciu wagonowe pociągi rozładowane są natychmiast. Materiały przewozi się do magazynów lub na teren budowy i baz zaopatrzeniowych na dziesiątkach olbrzymich samochodów z przyczepami o pojemności do 25 ton. Sprzęt i urządzenia często bezpośrednio z wagonów kierowane są na teren robót.

Nadchodzące maszyny i sprzęt — to wyraz najnowocześniejszej techniki. Jest to sprzęt nieznanym jeszcze w naszym budownictwie. Dlatego też zanim polski robotnik rozpocznie nim pracę musi opanować technikę obsługi. W najbliższym czasie zorganizowany zostanie w tym celu dla naszych mechaników specjalny kurs szkoleniowy.

NA PLACU BUDOWY

TYMCZASEM na olbrzymim placu przyszłej budowy Pałacu z szybkością około 4 tys. metrów sześciennych dziennie znikają zwały gruzu, zalegające plac. Uwijają się tu zwinnie, lekkie samochody-wywrotki typu „GAZ”. Obok nich pracują ciężkie 5 tonowe wywrotki typu „MAZ”. Rozpoczną tu również niebawem prace specjalne samoladowacze za jednym uchwytem stalowej łyżki mogące zagarnąć około 2 m sześć. ziemi.

Prace są całkowicie zmechanizowane. Świdry i młoty pneumatyczne rozbijają stwardniałe sterty gruzu, resztki wypalonych domów. Mechaniczne koparki napędzają skrzynie wywrotek.

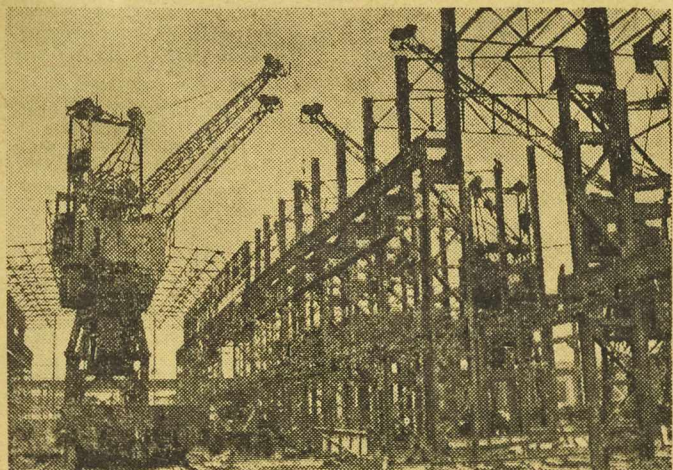
Stalowe świdry urządzeń wiertniczych drążą na głębokość kilkudziesięciu metrów warszawski grunt. Ekipy geologów przeprowadzają na miejscu i w laboratoriach instytucji naukowych szczegółowe badania, aby poznać strukturę gruntu na którym wzniesiony zostanie gmach przyjaźni. Już za kilka tygodni, tam gdzie (Dokończenie na str. 2-ej) E



DO LASU Grunewald pod Berlinem berlińczykom wzbroniono wstępu. Na drzewach rozklejone zostały plakaty, zakazujące wstępu do lasu ze względu na niebezpieczeństwo grożące życiu. Zachodniobermiński bojownicy o pokój, nakleili hasła pokojowe na brytyjskich plakatach zabraniających wstępu do lasu. Foto — CAF

Na czele bohaterkiej załogi Pajawagu, która pierwsza podjęła zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin PREZYDENTA BIERUTA i — z honorem je wykonuje — stoi dyrektor-robotnik.

„DZIEŃ MICHAŁA NOSKA” to tytuł opowiadania, które drukujemy na str. 6-tej.



Zalogi wielkich budowli socjalizmu przyspieszają tempo pracy

(Dokończenie ze str. 1).

A jęcia zobowiązania wyprzedzono harmonogram prac o 8 dni.

Prace przy montażu maszyn w obrzynie hali przedalni kombinatu postępują równie szybko naprzód dzięki czemu montaż maszyn będzie ukończony o 6 dni przed wyznaczonym uprzednio terminem.

W BYDGOSZCZY

DZIĘKI zrealizowanym w marcu zobowiązaniom, budowniczo wie wielkiej fabryki ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy przyspieszyli już o 17.796 roboczogodzin wykonanie szeregu robót, głównie przy budowie sulfitowni, magazynów kory, filtrów i urządzeń wodnych.

W SZCZECINIE

W WIELKIEJ hali nowopowstałej fabryki papieru w Szczecinie - Skolwinie, dzięki realizacji zobowiązań w ciągu ostatnich kilkunastu dni wyrosły skomplikowane kształty żelbetonowych tzw. holendrów.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa w sprawie zaopatrzenia wsi w ziarno kwalifikowane i nawozy

(Dokończenie ze str. 1).

C ne przez prezydium GRN. Zboże na skrypty duże należy zwrócić w takiej samej ilości, w jakiej zostało pobrane po zbiorach, niezależnie od obowiązków wynikających z planowego skupu zboża.

Aby usprawnić zaopatrzenie rolników w ziarno siewne Ministerstwo Rolnictwa zaleca aby tam, gdzie spółdzielnie gminne nie posiadają dostatecznej ilości nasion, służba rolna rad narodowych natchmiast raportowała o potrzebach dalszego zaopatrzenia terenu w zboża siewne, szczególnie w pszenicę jarą i jęczmień jary.

Ministerstwo Rolnictwa podaje jednocześnie do wiadomości wszystkich rolników, że z dniem 10 kwietnia br. znosi się rezerwowanie nawozów sztucznych na kontrakcje. Jeżeli jednak zabraknie nawozów sztucznych dla plantatorów upraw kontraktowanych, którzy zawarli kontrakty po 1 kwietnia br. a nawozów dotychczas nie otrzymali oraz dla nowoorganizowanych spółdzielni produkcyjnych nie zaopatrzonych w nawozy z puli wlosonnej - zezwala się na sprzedaż dla nich tych nawozów sztucznych, które pochodzą z zaliczkowych dostaw na sezon jesienny br.

Z jesiennych zaliczek nawozowych sprzedawane będą również nawozy dla indywidualnych gospodarstw rolnych.

Leokadia Stremler osiągnęła 15 proc. powyżej dotychczas wykonywanej normy

(Dokończenie ze str. 1).

B eskim. Ojciec mój był małym chłopcem. Cieknie to były czasy. Bardzo często głód zaglądał do naszego domu. Po wojnie zatrudniona byłam przez kilka lat w zawodzie cukierniczym. Od półtora roku pracuję w spółdzielni „Trykot” jako sortowaczka. Z pracy swej jestem bardzo zadowolona.

W związku z nadchodzącą 60-tą rocznicą urodzin naszego ukochanego Prezydenta Bolesława Bieruta i świętem klasy robotniczej 1-go Maja zobowiązałam się podnieść wydajność swej pracy o 15 proc. Pragnę w ten sposób uczcić wielki dzień w życiu naszego opiekuna i przywódcy klasy robotniczej, towarzysza Bieruta oraz wykażać gorącą miłość i przywiązanie do niego. W ten sposób pragnę też uczcić wielkie święto międzynarodowej solidarności mas pracujących.

W marcu ob. Leokadia Stremler wykonała swoje zobowiązanie z nadwyżką, osiągając 145 proc. normy. (c)

Uczestnicy Konferencji w Moskwie wysunęli propozycje zmierzające do rozwoju współpracy gospodarczej

w celu podniesienia stopy życiowej mas pracujących na całym świecie

W DNIU 8 kwietnia obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej toczyły się w dalszym ciągu w trzech sekcjach. Uczestnicy konferencji wysunęli na posiedzeniach sekcji nowe propozycje, zmierzające do rozwoju międzynarodowego handlu oraz współpracy gospodarczej w celu rozstrzygnięcia problemów socjalnych i problemu krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

NA POSIEDZENIU sekcji rozwoju handlu międzynarodowego delegat Albanii M. Spahiu zaproponował utworzenie organizacji, która by kontynuowała prace komitetu przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej i przygotowała zwołanie nowej konferencji.

No posiedzeniu tej sekcji przemawiał m. in. dyrektor Radzieckiego Instytutu Naukowego Badań Handlu Zagranicznego - Orłow. Przypominał on konkretne programy rozwoju handlu zagranicznego, przedstawione na konferencji przez reprezentantów kół gospodarczych Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bulgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz podkreślił, że:

ekonomiści radzieccy doszli do wniosku, iż wymiana towarowa tych krajów z krajami Europy zachodniej, Ameryki, Azji południowo-wschodniej, Środkowego Wschodu i Afryki oraz z Australią mogłaby w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat wzrosnąć trzykrotnie w porównaniu z okresem obecnym.

NA POSIEDZENIU sekcji międzynarodowej współpracy gospodarczej delegat włoski - Amaduzzi, przedstawiciel amerykańskich związków zawodowych - Arthur Deutsch, Argentyny - inż. Arnoldo Cueno, Urugwaju - Mario Acosta, Iranu - Taghi, Pakistanu - Mobarak Sgher i Australii - John Stanley, podkreślili, że ograniczenie handlu międzynarodowego i przygotowania wojenne wywierają zgubny wpływ na gospodarkę i pogarszają sytuację mas ludowych wielu krajów.

Stwierdzili oni, że narody dążą do rozwoju stosunków handlowych. Rozwój ten odegra niewątpliwie znaczną rolę w rozstrzygnięciu problemu bezrobocia i innych klęsk socjalnych.

Przewodniczący Wszelchzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Kuzniecowa oświadczył, że:

radzieckie związki zawodowe popierają w całej pełni politykę rozszerzania i pogłębiania stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a innymi krajami. Jako jeden ze środków poprawy warunków bytu narodów. Przedstawiciele związków zawodowych Albanii - Shuli, Rumunii - Morabu, Węgier - Boszoki i Niemieckiej Republiki Demokratycznej - Schillime przytoczyli liczne dane, charakteryzujące rozwój gospodarki i kultury swych krajów oraz troskę rządu o dobrobyt narodu.

Podkreślili oni, że wznowienie handlu krajów z państwami kapitalistycznymi przyniesie obopólne korzyści i ułatwi w krajach kapitalistycznych walkę z bezrobociem oraz przyczyni się do poprawy warunków bytu ludności.

W sekcji dla spraw krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym trwała nadal ożywiona dyskusja na temat możliwości przyspieszenia postępu gospodarczego tych krajów przez rozwój handlu międzynarodowego, oparty na zasadach równości i wzajemnych korzyści.

Szereg konkretnych propozycji wysunął m. in. przedstawiciel irańskich kół handlowych Hossein Darriusz. Wypowiedział się on w szczególności za likwidacją wszelkich barier, utrudniających rozwój handlu międzynarodowego i za utworzeniem międzynarodowego banku dla położenia kresu panowania w dziedzinie finansowej silnych państw nad krajami słabo rozwiniętymi pod względem gospodarczym.

Wielu mówców podkreślało doniosłość przekazywania produkcyjnych doświadczeń technicznych krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym i proponowało różne sposoby rozstrzygnięcia tego problemu.

Wiceprzewodniczący Izby Handlowej ZSRR - Borisenko przypomniał, że w swych stosunkach handlowych z innymi krajami Związek Radziecki opiera się na zasadzie równości i nie wtrąca się w wewnętrzne sprawy innych państw i nie stawia swym partnerom żadnych warunków politycznych.

Przytaczając szereg przykładów Borisenko dowiódł, że stosunki handlowe Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej przyczyniają się do rozwoju gospodarki tych krajów. Mówiąc o znaczeniu uprzemysłowienia dla gospodarki krajów słabo rozwiniętych Borisenko przytoczył dane o osiągnięciach Uzbekistanu, który z zacołanego okręgu Rosji karskiej przekształcił się w określony państwowy przedsiębiorstwa w dziedzinie przemysłu i handlu.

W dniu 9 kwietnia rano odbyło się posiedzenie sekcji, na którym omówiono projekty założeń, jakie sekcja przedstawi plenarnej sesji Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO

NA POSIEDZENIU sekcji rozwoju handlu międzynarodowego przemawiał m. in. w dniu 7 kwietnia - o czym donosiłmy już wczoraj - delegat Polski Aleksander Wołynski. Przedstawił on potencjalne możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami.

Mówca stwierdził, że Polska jest już obecnie w stanie zaspokoić bez trudu niemal całe zapotrzebowanie Europy północnej na węgiel. Kraje Europy północnej mają przy tym możliwość pokrywania swego importu węgla w przeważającej części, jeśli nie całkowicie, dostawami swych towarów do Polski, albowiem wszystkie te kraje posiadają znaczną produkcję eksportową tych dóbr, których Polska jest odbiorcą.

Dodatkową korzyść dla krajów Europy północnej stanowiłaby możliwość korzystania z portów polskich dla transportu do Czechosłowacji, Węgier i Rumunii, dzięki czemu statki, udające się po węgiel mogą być w całości wykorzystane do transportu rudy żelaznej i innych ładunków masowych, zarówno przeznaczonych dla Polski jak i transzytowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia, delegat Polski omówił stan obecny i perspektywy wymiany handlowej z różnymi krajami europejskimi z osobna.

Życie Bolesława Bieruta Niestrudzony i nieugięty bojownik

(6)

JUŻ DAWNO we wszystkich okolicach warszawskiej, czynsowej kamienicy pogasły światła. Tylko jedno bliższy długi noc... Usadowiwszy się na żelaznych łóżkach, towarzysze wiodą żarliwie dyskusję. Wystygła już herbata stojąca w czajniku na taborecie. Ale oni ani myśla o rozejściu się. Bolesław Bierut mówi o rewolucyjnej walce w kraju i za granicą, płomiennie opowiada o bohaterskich zmaganiach ludzi radzieckich, którzy bronią rewolucji przed zgrają interwentów.

Ten ofiarny bojownik KPP, choć młody, to jednak doświadczony już rewolucjonista i konspirator, umie porwać słuchaczy, umie celnym argumentem przekonać towarzysza, umie celnym argumentem obezwładnić każdego przeciwnika.

Toteż Bolesław Bierut cieszy się sympatią i szacunkiem wśród towarzyszy, kochają go i cenią współpracownicy, boją się go wrogowie. A tych, niestety, nie brak... Prawica PPS gwałtownie go atakuje wiedząc, że partia poleciła mu bardzo ważną i odpowiedzialną pracę na odcinku robotniczego ruchu spółdzielczego.

NIEMIĘTY BOJOWNIK

Zdelegalizowana KPP nie mogła jawnie działać - toteż kontakt z masami nawiązywała przez różne organizacje robotnicze. Do jednych z takich należał Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców przy ulicy Wolskiej nr 44.

Codziennie rano, z punktualnością, która się stała wśród pracowników Związku Spółdzielczego przysłowiową, Bolesław Bierut miał szare brzydkie podwórze przy Wolskiej. Jest w pracy bardzo sumienny, dokładny, wymaga wiele od siebie i innych. Mimo, że spożywa na nim nawał pracy zawodowej i partyjnej każdemu spieszy z pomocą. Ale nieradko na jego twarzy widać zmęczenie, nieradko jest zadowolony. Dla niego praca w związku to nie tylko praca organizatorska - to również stała, uporczywa walka przeciwko zdrajcom spod znaku Kwapińskiego, którzy pragną spółdzielczość robotniczą skierować na drogę reformizmu, oderwać ją od rewolucyjnej walki o władzę klasy robotniczej.

WIEZIENNA WĘDRÓWKA

A roboty tej było niemało. Bolesław Bierut dużo pracuje. Znają go dobrze robotnicy Warszawy, gdzie jest jednym z inicjatorów budowy robotniczego osiedla WSM, znają go ci, którzy na głosowali w wyborach do Warszawskiej Rady Kasy Chorych. Wybrany został wówczas z listy lewicy robotniczej - pod którą występowała nielegalna KPP.

Znają go robotnicy Łodzi, Zagłębia. Pamiętają górnicy „Paryża”. Wiele, na który wdarła się granato. Wa policja, aby aresztować towarzysza Bieruta, jak zwarty tłum zasnął go wtedy sobą i zmusił zniecanizowanych stupajków do wycofania. Opowiadają o jego niezmożonej pracy w zagłębiu, gdzie jako członek egzekutywy Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii odwiedzał kopalnie i huty, pomagał organizować strajki, uczył walczyć przeciwko uciskowi kapitalu i zdrajcom prawnicowej PPS.

Pierwsze aresztowanie. Chęć zać Bieruta w kajdany. Ale w celach rozlega się jak gniewny głos protestu śpiew „Międzynarodówki”, władze więzienne musiały ustąpić.

Po pierwszym aresztowaniu następują dalsze. Pod strażą policyjnej eskorty wędruje Bierut od więzienia do więzienia. Chęć go tym zgniebić, chęć osłabić jego nieugięty hart rewolucjonisty. Ale tacy ludzie jak Bierut nie ustępują. O Polskę sprawiedliwości społecznej Bierut będzie zawsze walczył, konsekwentnie, niezłomie.

Berlin za przykładem Warszawy rozpocznie wielką akcję odbudowy

Imponujący przebieg Miesiąca Przyjaźni z Polską w NRD

9 KWIEŹNIA odbyła się w Berlinie w gmachu Urzędu Informacji NRD konferencja prasowa z udziałem delegacji polskiej przybywającej w Niemieckiej Republice Demokratycznej z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Konferencja zorganizowana została przez Niemieckie Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską oraz Berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Karl Wloch, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, zobowiązał przebieg pierwszych dni Miesiąca Przyjaźni.

Na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się w tym czasie 132 wielkie masowe zebrania publiczne (w Sachsen-Anhalt - 24, w Brandenburgii - 23, w Meklenburgii - 28, w Turynii - 27, w Saksonii - 30) pod hasłem pogłębienia przyjaźni niemiecko-polskiej, utrwalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie. Uczestniczące w zebraniach wielotyśne rzesze ludności manifestowały wolę zacieśnienia więzów przyjaźni z Polską, dając wyraz zrozumienia dopiętości przyjaźni

między narodami niemieckim i polskim dla zapewnienia pokoju na świecie i dla realizacji pokojowego zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej.

Niezależnie od tych masowych zebrań odbyły się w poszczególnych fabrykach, szkołach i wyższych uczelniach, urzędach i instytucjach NRD niezliczone akademie, odczyty i pogadanki.

W wielu miejscowościach zorganizowano wystawy poświęcone tematyce polskiej.

Liczne zalogi robotnicze podjęły specjalne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Na przykład pracownicy wielkich zakładów hutniczych „Riesa” postanowili uzyskać w dniu 18 kwietnia z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta 150 procent normalnej wydajności dziennej.

Mówiąc o dalszych imprezach, które odbędą się w toku miesiąca - Karl Wloch zapowiedział m. in. na niedzielę 20 kwietnia rozległą kampanię odbudowy Berlina pod hasłem: „Berlińczyk przesyła pokojowe pozdrowienia swym przyjaciółom warszawskim”. W dniu tym w pracy nad odbudową weźmie również udział brigada murarzy warszawskich bawiąca w NRD.

OSWIADCZENIE PROF. ŻÓLKIEWSKIEGO

NASTĘPNIE przewodniczący delegacji polskiej prof. Stefan Żółkiewski omówił wrażenia delegacji polskiej z pobytu w NRD.

Stykaliśmy się - powiedział prof. Żółkiewski - z bardzo różnorodnymi środowiskami, zróżnicowanymi wewnętrznie zarówno pod względem społecznym jak i politycznym. Wyglądaliśmy dziesiątki przemówień. Możemy powiedzieć, że wszędzie przyjmowane były z należytym zrozumieniem oświadczenia w sprawie naszej wspólnej walki o pokój, przeciw imperialistom amerykańskim, w sprawie granicy na Odrze i Nysie, w sprawie poparcia, jakim darzy naród polski dążenia narodu niemieckiego do utworzenia zjednoczonego Niemiec - demokratycznych, niezawisłych i milujących pokój. Szczególną dojrzałością polityczną odznaczają się środowiska robotnicze i młodzieżowe. Wszędzie widzieliśmy ogromną pracę i pozytywny wpływ wychowawczy frontu narodowego z SFD na czele.

Prof. Żółkiewski mówił następnie o obryzmym wkładzie, jaki naród niemiecki w NRD wniósł w dzieło odbudowy kraju.

Bezustannie płyną transporty maszyn i sprzętu

(Dokończenie ze str. 1).

dziś jeszcze piętra się pokłady gruzu nowe brigady robotnicze przystępują do pierwszych wykopów. Na plac budowy wejda radzieckie brigady rozpoczynające prace związane bezpośrednio z budową pałacu.

W JELONKACH

W JELONKACH, gdzie Związek Radziecki buduje osiedle dla budowniczych pałacu, w chwili obecnej już około 30 budynków jest w montażu.

Tak jak na placu budowy, tak i tu płyną nieprzerwanie transporty gotowych elementów budowlanych i innych potrzebnych materiałów. W szybkim tempie powstaje osiedle, które za 3 lata po wybudowaniu pałacu oddane zostanie do użytku ludności Warszawy.

LUD STOLICY DZIEKUJE ZSRR ZA WSPANIAŁY DAR

LUD STOLICY gorąco wita wspaniały dar ludzi radzieckich monumentalny Pałac Kultury i Nauki, widząc w nim dobitny wyraz nowych nieznanych poprzednio stosunków między krajami - możliwych tylko między narodami budującymi nowe, pokojowe życie.

GORACA wdzięczność dla narodu, Rządu Radzieckiego i dla Generalissimusa Stalina wyraził m. in. na specjalnych zebraniach architekci - urbanisci, pracownicy naukowi, technicy i pracownicy administracji Biura Urbanistycznego w Warszawie, Zarząd Stowarzyszenia Architektów RP, Pracownicy Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i załoga FSO na Żeraniu.

Ludzie zakochani w Ojczyźnie

JEST w Krośnieńskim zgubiona między górami wioska. Nazywa się Kobylany. Ziemia w niej kamienista, jałowa. Za sanacji pociegi w szachownicę poletka nie mogły wyżyć chłopskich dzieci. A iśe nie było dokąd. Dla kobylańskiej młodzieży świat był zamknięty na mocny, odwieczny skobel nędzy. Młodzież „pasła u bogatszych krowy za głowę kapuśy i trochę ziemniaków”. W tej wiosce urodziła się Barbara Klecha.

Mam 25 lat — mówi o sobie Barbara Klecha — i zdobyłam już bardzo wiele w życiu. Ale jeszcze ciągle uczę. Chciałabym się dalej uczyć. Podobna mi się technika. Chciałabym kiedyś budować traktory i motory, które posłami do takich wiosek jak moje Kobylany, żeby i tam ludzie zaczęli inaczej myśleć i inaczej pracować i żyć. Wiem, że mi się to uda. Nasza nowa Konstytucja umacnia mnie w moich zamiarach.

Barbara Klecha nie jest bynajmniej wybitną osobistością. Jest po prostu przewodniczącą rady zakładowej w Fabryce Mebli Stalowych w Nysie. Jej przedwojenne wykształcenie — to cztery oddziały wiejskiej szkoły. Pracę zaczęła od zamiatańcia biura w fabryce kawy w Nysie. Potem wzięła się „do młotki i pilnika”, zdobyła zawód, została przewodniczącą pracy,

„Pulsująca” taśma ze świetlnymi sygnałami ułatwia produkcję zegarków

Kierownik oddziału montażowego Peñzeńskiej Fabryki Zegarków w ZSRR, inż. Sbrizer, opracował i uruchomił nową tzw. „pulsującą” taśmę ruchomą. Polega ona na tym, że mechanizm zegarka zupełnie nie przechodzi przez ręce monterek, lecz jest umieszczony w specjalnej podstawie, która porusza się przy pomocy taśmy ruchomej, co wielokrotnie zmniejszyło ilość uszkodzonych części.

Każda monterka ma przed sobą miniaturowy sygnał świetlny z zieloną, fioletową i czerwoną żarówką. Jeśli zgaśnie zielone światło, a zapala się fioletowe oznacza to, że do końca operacji pozostało 10 sekund, jeżeli zapala się czerwona lampka — to za dwie sekundy taśma posunie się dalej. Monterki, jak wykazało doświadczenie, kończą zwykle operacje jeszcze przed drugim sygnałem.

Praca na nowej taśmie pozwoliła zwiększyć wydajność pracy przy montowaniu zegarków o 25 proc.

Z naszego obserwatorium

Murowany sukces towarzyski po amerykańsku

CZYM zabłysnąć w towarzystwie? Z pewnością powiecie: spokojnym, opalanym sposobem bycia, czystym, wiedzianym w sprawach społecznych i politycznych, dowcipem itd. Jednym słowem — kulturą.

A czym najlepiej zabłysnąć w amerykańskim towarzystwie? Odpowiedzi na to pytanie udziela pewna amerykańska firma. Dzięki jej pomysłowi — jak o tym zapewniła w swej reklamie — każdy może zabłysnąć w towarzystwie. Oto autentyczna reklama:

B Y a popular guy with a rising tie... Jeśli chcesz być słynnym w towarzystwie — staniess się nim dzięki naszemu magicznemu krawatowi. Dziewczęta dostaną hysterii, gdy twój krawat zacznie się podnosić i opadać. Całe towarzystwo będzie zafascynowane i oszołomione przez długie godziny. Dzięki naszemu patentowanemu urządzeniu twój krawat będzie się podnosił i opadał na każde żądanie.

Nie potrzebujesz używać ani rak, ani żadnych pompki. Po prostu bierziesz się bokł wdech, krzyżysz ACH... i już jesteś ośrodkiem zainteresowania całego towarzystwa. Nikt nie może odkryć tajemnicy twego samoczynnie podnoszącego się krawata. Tylko 1.98 dol. przekażemy pocztowym. Magio Centro, New York.

T O jest dopiero urządzenie, co? Tak! Bikiniarz z podnoszącym się krawatem. Powodzenie gwarantowane! Jak łatwo zabłysnąć w towarzystwie. Oczywiście w a m e r y k a n s k i m towarzystwie spod ciemnej gwiazdy.

Warto przypomnieć że ta sama zastrzeżona branża konfekcji męskiej, która wynalazła ten znakomity krawat — wypożyczyła jednego ze swych przedstawicieli na stanowisko... prezydenta USA. Zastrzeżony handlarz szelek, H. Truman, spoczął w fotelu prezydenckim.

Truman oświadczył ostatnio, że nie zamierza kandydować w następnych wyborach. Może wróci więc za ładę sklepu z męską konfekcją i handlować będzie tak znakomitym produktem amerykańskiej kultury jakim... magiczny krawat. (K. P.)

przewodniczącą rady zakładowej. Dlatego ma prawo napisać, że już bardzo wiele osiągnęła w życiu.

Barbara Klecha jest młoda nie tylko wiekiem. Jest młoda, bo nie zatrzykuje się na tym, co osiągnęła, lecz idzie naprzód, bo jej życie nacechowane jest rozwojem, dynamiką. Barbara Klecha jako człowiek rośnie, jak rośnie jej ojczyzna — Polska Ludowa. Dlatego projekt Konstytucji, który dla Polski Ludowej jest podsumowaniem doniesłego etapu i odskokiem do dalszego, jeszcze wspanialszego rozwoju, daje jej więcej wiary we własność, pobudza ją do rozwijania się, stawiania się jeszcze bardziej wartościowym obywatelem.

DYSKUSJA nad projektem Konstytucji — jest powszechna. Dotarła ona do wszystkich zakątków naszego kraju, poruszyła wszystkie umysły. Projekt Konstytucji jest sprawą żywą i bezpośrednio interesującą każdego obywatela, nie tylko dlatego, że go bezpośrednio dotyczy, mówiąc o jego prawach i obowiązkach, ale przede wszystkim dlatego, że każdy świadomy obywatel czuje się jej współtwórcą tak, jak czuje się współgospodarzem Polski Ludowej.

Dyskusja sięgnęła głęboko. Mówi się o Konstytucji w domu, w rodzinie — często dzieci wyjaśniają rodzicom jej treść — mówi się z sąsiadami i znajomymi, mówi się z towarzyszami pracy przy warsztacie, biurku, na zebraniu. Setki ludzi — chłopów i uczonych, górników i literatów, marynarzy i gospodyń domowych, zetempowców i weteranów walk rewolucyjnych — wypowiada się na łamach prasy.

W pierwszej fazie tej dyskusji zarysował się przed narodem obraz dwu rzeczywistości: dawnej, o której z gorczą i nienawiścią mówią ludzie pracy i nowej, która stanowi radość i nadzieję zarazem.

Obraz dnia wczorajszego i dzisiejszego, który roztoczyła przed nami dyskusja, ma potężną, niezatartą wymowę. Trudno o dobitniejszy kontrast, o jaskrawsze przeciwstawienie, niż te, które rysuje się w tysiącach wypowiedzi ludzi pracy — wczoraj cierpiących nędzę, głód i poniżenie, a dziś, choć jeszcze jesteśmy na trudnym i ciężkim dorobku, choć dopiero dobijamy się do dobrobytu — czujących się gospodarzami, czujących

Niedyskrecje

Reklama dzwignia „handlu”

CYTUJEMY ogłoszenie z czasopisma „Life”: „Jeśli wiesz, że zostaniesz odtransportowany wozem sanitarnym Nash Kelvinator, to dzień, w którym zostaniesz ranny, będzie dla ciebie największym świętem”.

Dla żołnierza, który wrócił z Korei jako kaleka bez nóg, ślepy, dla żołnierza, którego czeka nędza lub śmierć głodowa, gdyż nie będzie mógł zarobić na utrzymanie, dla tego żołnierza ma być najwięcej świętem dzień, w którym został kaleką, bo... został odtransportowany wozem sanitarnym Nash Kelvinator.

Ogłoszenie takie, to szczyt cynizmu ludzi, którzy zatrucili człowieczeństwo w pościgu za dolarem. (rs)

„Doniosłe zmiany” w Turcji

GAZETA Turecka „Safer” w jednym ze swoich ostatnich numerów podała dokładne cyfry, w związku ze „zmianami”, jakie weszły w Turcji. Według tych danych na więzienia zamieniono: 15 domów towarowych, 19 gmachów pocztowych, 13 kościołów, 9 meczetów, 9 magazynów, 8 szkół, 8 restauracji i 4 stajnie.

się w pełni obywatelami ludowej ojczyzny.

Bardzo jaskrawo wypadła to przeciwstawienie wczoraj i dziś. Z tego przeciwstawienia ludzie pracy wysnuli wnioski. Pomógł im ono zrozumieć, dlaczego „dziś” tak bardzo różni się od „wczoraj”, co jest przyczyną tej wielkiej przemiany, co warunkuje nasz rozwój i budowę dobrobytu, co popycha nas naprzód.

Na przykład byrgadzista z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, Alojzy Sobolewski, zadaje sobie pytanie:

— Czy ja już robię wszystko jak należy dla mojej ojczyzny? Mu sę przyznać, że choć jestem byrgadzistą, to nie zadałem sobie dotychczas wiele trudu, aby podnieść dalej swoje własne kwalifikacje. Czuję lek przed matematyką, ale teraz, w dniu, kiedy wierzam się ze swoich myśli w związku z Konstytucją, postanawiam w najbliższym czasie ukończyć kurs mistrzowski, a potem spróbuję dalej... bo przecież Konstytucja gwarantuje mi prawo do nauki, aż do wyższej uczelni włącznie”.

NAJBARDZIEJ wymownym świadectwem twórczego zrozumienia ducha naszej przyszłej Konstytucji jest charakter zobowiązań w związku z rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Pierwszomajowego. W zobowiązaniach tych klasa robotnicza, chłop, inteligencja pracująca wykazują wysoką, wyższą niż dotychczas świadomość celów swej pracy. Nadają swoim zobowiązaniom wyraźne ostrze polityczne godzące we wroga — resztki rodzimej reakcji i zbrodniczy imperializm amerykański.

Świadomość ta pogłębia się nie tylko w przodującej narodowi klasie robotniczej, lecz i w szerokich masach chłopskich, wśród inteligencji pracującej i drobnomieszczaństwa.

Oto co mówi Paulina Sierań, gospodyni domowa z Katowic:

Był u nas w Katowicach proces sabotażystów amerykańskich. Jak się o ich zbrodniach dowiedziałam, to aż byłam chora. Pilnować, pilnować i wciąż pilnować trzeba naszego dobra. Każdy człowiek po swojemu, powinien dbać o wspólne dobro jak o siebie samego. Bo każda przeszkoda ze strony tych szpiegów to tak, jakby mi ktoś nóż w pierś wsadził. I dlatego myślę, że najlepsza nasza odpowiedź na nową Konstytucję — to honorowa robota i czujność”.

M OWIAC o zadaniach, jakie ma spełnić dyskusja nad projektem Konstytucji, Prezydent Bierut stwierdził, iż masy pracujące powinny przy swoich sobie treść Konstytucji.

„aby ta Wielka Karta zdobycy ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i plectbną”.

Z dotychczasowego przebiegu dyskusji widać, że spełnia ona to wielkie zadanie, że stała się potężnym czynnikiem pogłębiającym świadomość najszerzych mas narodu, że ukazuje związek życia i pracy poszczególnego obywatela z życiem i pracą całego narodu, że mobilizuje do wzmocnienia wysiłku nad realizacją narodowego Planu Sześcioletniego.

go, do coraz mocniejszego zwracania szeregów wokół przodującej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej wodza, Bolesława Bieruta.

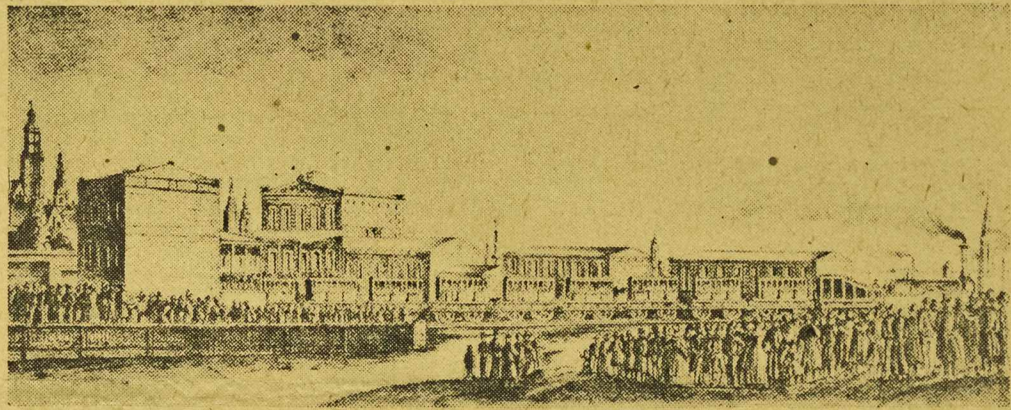
Zabierając głos w dyskusji nad projektem Konstytucji Helena Gajewska, byrgadzistka Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, powiedziała:

„Jakże więc tu nie być zakochaną w Polsce, która na stare lata dała mi prawo do ludzkiego życia”.

W tym okrzyku, który wyrwał się z głębi serca polskiej robotnicy, przebija to, co najcenniejszego ujawniła nam dyskusja nad Konstytucją: wielkie umiłowanie ojczyzny.

Dyskusja weszła obecnie w nową, wyższą fazę. Nie tylko ukazuje przebieg między dniem wczorajszym i dzisiejszym, nie tylko pomaga wysnuwać wnioski z tego porównania, ale zaczyna ukazywać perspektywę jutra, perspektywę przyszłości, dla której punktem wyjścia jest przyszła nasza Konstytucja. Naród uświadamia już sobie nie tylko Polskę dnia wczorajszego i dzisiejszego, ale także Polskę jutra — wielkie, potężne państwo socjalistyczne, budowane rękami ludzi zakochanych w swej ojczyźnie. Z.S.

Otwarcie pierwszej linii kolejowej Wrocław — Olawa 22.V. 1842. (Reprodukcja ze zbiorów Muzeum we Wrocławiu) (Fot. Janina Mierzecka)



Przed 110 laty z Wrocławia do Olawy wyruszył pierwszy pociąg

budząc przestrasz, zachwyt, entuzjazm...

Z szybkością 8 km na godzinę pędziła lokomotywa z wysokim dymiącym kominem

KIEDY na wyboistych śląskich drogach wszechwładnie panował małowiczny wehikuł minionej doby — dyliżans pocztowy, zaś powolne, choć wielokonne zaprzęgi stanowiły jedynie dostępny środek transportu ciężarowego obok naturalnego szlaku wód odrzańskich — żelazny rymak nie przebiegał jeszcze sztucznych traktów, a loskot kół pędzących po stalowych szynach nie zamącał ciszy wsi śląskiej. Maszyna parowa, otwierająca nowy okres w dziejach techniki, transportu i komunikacji dopiero przygotowywała się do swej roli, której doniosłość potwierdzić miały już najbliższe dziesiątki lat.

PIERWSZY konkretny projekt linii kolejowej dla Śląska został opracowany w r. 1816. Ten pierwszy nie tylko na Śląsku, ale w szczególności na kontynencie europejskim plan kolei żelaznej na większej przestrzeni, który umożliwił realizację wzorowej komunikacji pocztowej i towarowej, przebiegał budowę linii długości około 200 km., od Wrocławia do Zabrza przez Strzelce Opolskie.

Projektowano linię dwutorową ze stacjami w odstępach co trzy mile. Stacje odgrzywać miały rolę składnic węgla, dla transportu którego służyć miała cała linia. Przy przewidywanej szybkości transportu około 4 km na godzinę, przebiecie całej trasy wymagało 54 godzin czyli 2 i pół dnia.

Projekt choć opracowany szczegółowo, nierychło doznał się realizacji. Kapitał niemiecki, mając na widoku jedynie indywidualne zyski, ostrożnie odnosił się do poważnego przedsięwzięcia, obawiając się zaangażowania znacznych wkładów niezbędnych dla realizacji projektu.

Pierwsze konkretne rezultaty wieoletnich rozważań i dyskusji przyniósł dopiero rok 1840. Po ostatecznym wytyczeniu trasy kolei górnośląskiej i przeprowadzeniu niwelacji terenu, postąpiła budowa rażno naprzód. W 1842 r. pierwszy odcinek długości 26 km był gotów do użytku.

PIERWSZE LINIE NA DOLNYM ŚLĄSKU

O TWARCIE pierwszej linii kolejowej Wrocław — Olawa nastąpiło w dniu 22 maja 1842 roku. Budowa dalszych odcinków następowała szybko. 3. 7 tegoż roku otwarto odcinek Olawa — Brzeg, 29.5 1843 roku, linia kolejowa łączyła już Wro

List Kazimierzy Kostun z Jeleniogórskich Zakł. Przem. Odzieżowego do Prezydenta Bieruta

Drugi Towarzyszu Prezydencie!

WYRAŻAM gorące uznanie jako dobremu Opiekunowi i Ojcu Polski Ludowej i moich dzieci, które Rząd Ludowy otoczył troskliwą opieką.

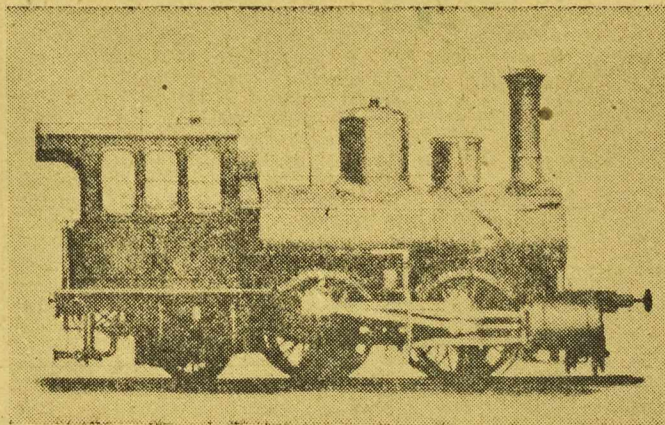
Ja, jako wdowa, pozostała z pięciorgiem dzieci, nie pomysłalam nawet o takim szczęściu, które dziś w Polsce Ludowej osiągnęłam. Dumna dziś jestem, zawiązując Tobie, Drogi Prezydencie, że mogę kształcić dzieci i składać gorące przyrzeczenie, że wychowam swoje dzieci w duchu socjalistycznym. Drogi Prezydencie w dniu nadchodzących Twoich urodzin, pragnę Ci złożyć dług wdzięczności: dnia 6.III br. na masówce dla uczczenia Twoich godnych urodzin, podjęłam zobowiązanie indywidualnie wykonać w miesiącu marcu i kwietniu br. 250% normy i ponad plan dać 120 sztuk piaseczy damskich.

Przyrzekam Ci, Drogi Prezydencie, że nie będę szczenił sił i energii dla wykonania z honorem złożonych Tobie zobowiązań.

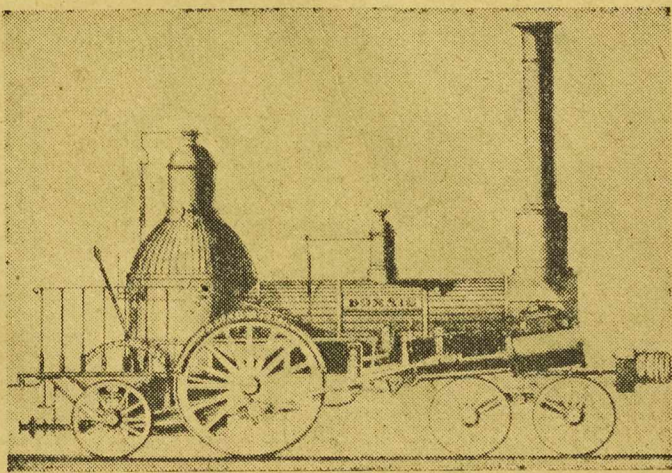
Przesyłam Ci najgorętsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra Klasy Robotniczej, dla dobra naszej kochanej Ojczyzny, dla zwycięstwa Socjalizmu i Pokoju w Polsce Ludowej.

KAZIMIERA KOSTUN

12-krotna przodownica pracy z Jeleniogórskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego



Najstarszy typ lokomotywy używany na Śląsku.



Lokomotywa kolei górnośląskiej z r. 1857.

PIĘCIOTONOWA LOKOMOTYWA

MINIATUROWA lokomotywa z wysokim kominem, niby dziecinna zabawka, w zestawieniu z dzisiejszym nowoczesnym konstrukcją parowozem budowanym w naszym mieście na Litwanii, jak przed stu laty budziła zachwyt, a niekiedy przestrasz w tych, co ją po raz pierwszy ogłdali z dymiącym kominem. Jej wagę nie przekraczała 5 ton. Mając siłę 4-6 koni parowych mogła osiągnąć szybkość 8 km na godzinę.

O szybkości ówczesnych pociągów i czasie trwania podróży mówi nam najstarszy dochowany plan jazdy pociągów kolei wrocławsko-świdnicko-świebodzickiej z r. 1843. Dla przebiecia trasy Wrocław — Świebodzice, długości 59 km trzeba było dwóch godzin jazdy. Na linii tej kursowały dziennie dwa pociągi. Wyjeżdżając o godz. 8 rano z Wrocławia przez stacje: Smolec, Kąty, Wrocław, Mietków, Imbramowice i Jaworzynę Śl., przybywał pociąg o godz. 10 do Świebodzic. Tam kończyła się linia. Podróż odbywając dalszą turę do siadał konia, częściej jednak kontynuował drogę w trzaskającym niemilostnie pudle pocztowego dyliżansu, którego zmierzach z nastaniem kolei żelaznych dopiero nadchodził.

Dziś sieć kolei żelaznej, łącząca Śląsk z najodleglejszymi zakątkami Rzeczypospolitej, jest najlepszym wykładnikiem rozwoju gospodarstwa go Śląska, umacniając stalowymi szlakami nierozzerwalną więź tej ziemi z polską Macierzą.

Dr MARIAN HAISIG
Kustosz Muzeum Śląskiego

Studenci roztoczyli opiekę nad spółdzielnią produkcyjną

NAUKOWCY i studenci Uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie objęli opiekę nad jedną z najstarszych spółdzielni produkcyjnych w woj. lubelskim - Przyślówka.

Pierwszym rezultatem współpracy naukowców ze spółdzielcami było wstanie przez Wydział Rolny UMCS ekipy, która na wspólnej naradzie ze spółdzielcami opracowała plan gospodarczy na rok 1952. W spółdzielni uprawiano dotychczas jedynie zboża kłosowe i kartofle. Plan przewiduje uprawę po raz pierwszy lębina, żywo-kostu, saradeli oraz wikliny. Ekipa naukowców udzieliła spółdzielcom dokładnych wskazań, jak należy prowadzić te uprawy. Ponadto opracowała plan rozszerzenia uprawy tytoniu i zorganizowała stałą w spółdzielczy obozie ekipę hodowlaną.

Parki Narodowe powstaną nad jeziorem Łeba i na wyspie Wolin

NA Pomorzu Szczecińskim tworzone zostaną dwa wielkie parki narodowe, jeden nazwany parkiem Stowińskim w okolicach jeziora Łeba oraz drugi na wyspie Wolin.

Na obu terenach roboty są już znacznie zaawansowane. Pierwszy z parków obejmować będzie obszar wzdłuż jeziora, torfowiska i wrzosowiska. Szczególnie interesujący będzie park na wyspie Wolin, gdzie znajdują się wiele rzadkich roślin i zwierząt. (tr)

10 ton konwalii dla przemysłu farmaceutycznego

TERENOWE placówki przedsiębiorstwa „Las” rozpoczęły w woj. olsztyńskim przygotowania do skupu kwiatu konwalii. Przewiduje się, że tegoroczny zbiór konwalii wyniesie około 10 ton.

Kwiat konwalii jest cennym surowcem, używanym do produkcji lekarstw. Cała ilość zakupionego zbioru dostarczona zostanie, w stanie świeżym, do zakładów przemysłu farmaceutycznego. (kp)

Eugeniusz Żytomirski

Monsieur Anders i Belle Mimi

Dziennik „France Soir” donosi, że najnowszy program paryskiego kabaretu „Folies Bergeres” zawiera m. in. numer poświęcony powstaniu warszawskiemu i zburzeniu Warszawy. Dziennik zamieszcza przy tej okazji zdjęcie zza kulis teatru, przedstawiające jedną z artystek w towarzysztwie... Andersa.

MAMSELLE Mimi, co tańczy nago, Ogląda zdjęcie w „France Soir”. — Il a du chien — ten polski dragon, Il est charmant... Ach, co za czar!

Od razu poznać, że general... Ach, dyrektorciu, spórz, mon cher: Czyś nie świętego mam partnera? Monsieur Anders w Folies Bergeres!

Dziękować przyszedł za kulis, Do garderoby... Coż? Ca va! Niemłody wprawdzie, nieco lisy, Ale wojskową krzepie ma.

Wspaniały numer ten powstańczy! (Monsieur Anders to przynajmniej sam): Pięćdziesiąt nagiętych dziewcząt, „Warszawy bohaterki” tan.

A duet Bora z von dem Bachem? Jak uzgodniony każdy gest! Anders powiedział: „Był we łzach-em!” — I oczy mokre miał od łez.

A boogie-woogie „Gołębiarze”? A tango „Capitulation”? „Z przepiękny barw oniemiał ażem!” Tak właśnie mi powiedział on.

Pochwalił również „Bal w ruinach”, Apoteozę „Białą kość” — I, jak to sobie przypominam, Całował mnie w odkrytą... dłoń.

Ma znów odwiedzić Nasza budę I na kolację wziąć Mimi... „Lecz co za jeden jest ten dudek? Wytłumacz, dyrektorciu, mi!

Rozbudowa wsi polskiej zależy od nowych kadr w rolnictwie

stosujących zdobycze agrotechniki ZSRR Plan 6-letni przewiduje wyszkolenie 1000 inżynierów agromechaniki

PRZEBUDOWA wsi polskiej, urocześnie i mechanizacja rolnictwa — to olbrzymie zadanie, jakie stawia przed nami Plan 6-letni, plan budowy podstap socjalizmu. Omawiając powyższe zadanie musimy jednak pamiętać, że rozwijające się rolnictwo potrzebuje odpowiednio przygotowanych kadr.

Wydawnictwa Albumy sztuki

Od kilku miesięcy oglądamy w witrynach sklepów „Domu Książki” coraz to nowe albumy zawierające reprodukcje najświetniejszych dzieł światowego malarstwa. Cena jednego albumu nie przekracza 50 zł. Taniostwo tej publikacji jest dodatkowym sukcesem paryskiego wydawnictwa — „Cercle d'Art”.

Dotychczas ukazało się 11 albumów z cyklu „Wielkie epoki malarstwa”. Każdy z nich zawiera 8 wielobarwnych plansz — reprodukcji najcenniejszych dzieł sztuki. W tym cyklu znalazły się m. in. „Cercle d'Art” — to wydawnictwo walczące. Upowszechniając dzieła największych twórców sztuki, przyczynia się do podniesienia poziomu sztuki w Polsce.

„Cercle d'Art” — to wydawnictwo walczące. Upowszechniając dzieła największych twórców sztuki, przyczynia się do podniesienia poziomu sztuki w Polsce. W tym cyklu znalazły się m. in. „Cercle d'Art” — to wydawnictwo walczące.

Doniosła dla narodu francuskiego działalność ludzi z „Kregu Sztuki” — zasługuje w pełni, aby zaliczyć ich do rzędu tych, o których znakomity publicysta Pierre Courtade pisze, że stanęli do walki: „przeciwko tym wszystkim, którzy usiłują zniszczyć kulturę francuską po to, aby wydać nowemu okupantowi naród, który był przestawie, że jego sposób myślenia, malowania, mówienia o miłości i ludzkości, jego głęboki, ludowy rozsądek nie jest wart, aby był broniony...”

Albumy „Cercle d'Art” spotyka się z uznaniem w Polsce nie tylko z uwagi na ich szlachetnie dobraną treść i przystępną cenę, ale dlatego (i może zwłaszcza dlatego), że przemawia z nich do nas Francja, która cenimy i kochamy: Francja wielkich rewolucyjnych tradycji i wielkiej, wspaniałej kultury. Francja internacjonalistów i patriotów. Francja: Voltaire'a i Hugo, Delacroix'a i Daumiera, Fougersona i Balzaka, Picassa i Jauresa, Rollanda, Anatola France'a, Henri Martina, Maurice Thoreza. (tesha).

JAKIE to mają być kadry? Na to pytanie odpowiadał na V plenum KC PZPR sekretarz KC Z. Nowak: „Okres socjalistycznej przebudowy w rolnictwie wymaga kadry, która potrafi po nowemu spojrzeć na swój zawód, a mianowicie: a) powiązać go z walką klasową mas chłopskich przeciwko wiejskim wyzyskiwaczom i w budownictwie socjalizmu pod kierownictwem klasy robotniczej; b) przyswoić sobie i umiejętnie przynieść na nasze warunki zdobycze radzieckiej agrotechniki, agrotechniki, zasady planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych; c) budować mocną więź nauki z praktyką”.

REFORMA SZKOLNICTWA ROLNICZEGO

WUBIEGLYM roku szkolnym dokonano koniecznej reformy szkolnictwa rolniczego. Na miejsce różnorodnych szkół rolniczych powstały dwa typy liceum o jednolitej organizacji: 4-letnie licea rolnicze, dające absolwentom wykształcenie na stopniu technika oraz skrócone 2-letnie licea rolnicze, przeznaczone dla młodocianych i dorosłych już przygotowanych praktycznie.

Powstało już dwieście 4-letnich liceów rolniczych o typach specjalizacji: produkcji roślinnej, zwierzęcej, rachunkowości rolnej, handlu rolnego, mechaniki rolnej i wodno-melioracyjnej. W szkołach tych kształcą się blisko 25 tysięcy młodzieży. Absolwenci tych liceów po złożeniu egzaminów będą kierownikami do POM, PGR, Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopskiej”, prac wodno - melioracyjnych oraz do szkolnictwa rolniczego.

Praktyka wykazała, że młodzież wiejska masowo garnie się do tych szkół. Rozbudowywane są również szkoły praktyków specjalistów (zamiast publicznych szkół rolniczych). Uczniowie tych rocznych szkół rekrutują się z robotników, mało- i średnio-rolnych chłopów, skierowanych przez PGR, POM, spółdzielnie produkcyjne i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Szkoły te pozwolą wykształcić w krótkim czasie pracowników dla socjalistycznych gospodarstw rolnych. Młodzież w szkołach rolniczych o-

trzymuje pomoc w naturze oraz stypendia pieniężne. Szkoły wyposażone są w nowoczesne pomoce szkolne, gabinety, pracownie i biblioteki.

Plan 6-letni przewiduje wyszkolenie 200.000 fachowych pracowników i 50.000 techników, którzy poznawszy najnowsze zdobycze radzieckiej agrotechniki i agrobiologii przyspieszą na tym odcinku przebudowę wsi polskiej.

WYSZKOLIMY 1000 INŻYNIERÓW AGROMECHANIKI

NAGORZEJ przedstawia się sprawa z mechanizatorami rolnictwa. Zafasane, nie zmechanizowane rolnictwo w Polsce przedwzrostowej nie potrzebowało ich i na uczelniach nie było nawet takiego kierunku studiów. Dopiero niedawno w Polsce Ludowej stworzono odpowiednie katedry na politechnikach w Gdańsku, Wrocławiu, Warszawie i w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu. W celu uzupełnienia naszej słabości na tym odcinku Plan 6-letni przewiduje przygotowanie około 1000 inżynierów agromechaniki.

W akcji mechanizacji rolnictwa biorą żywy udział również nasze instytucje naukowe; zakłady maszynoznawstwa przy wyższych uczelniach, Instytut Mechaniki i Elektryfikacji Rolnictwa.

Zatrudniani w tych instytucjach uczeni, wraz z wybitnymi znawcami maszyn rolniczych, wynalazcą i autorem wielu dzieł naukowych prof. dr Kanałowski, laureatem Nagrody Państwowej, na czele, zajmują się doświadczeniami i badaniami na rzecz i maszyn, ich przydatnością w naszych warunkach oraz ulepszeniami.

BUDOWNICTWO WIEJSKIE

MUSIMY również stale mieć na uwadze, że budownictwo stanowi ponad 1/3 wszystkich naszych inwestycji w rolnictwie w Planie 6-letnim. Dlatego w planowaniu kadr dla rolnictwa poważną pozycję stanowi przygotowanie inżynierów budowlanych, mogących zabezpieczyć realizację szeregów programów budownictwa.

Wykonanie tych wszystkich zadań na odcinku kadr w Planie 6-letnim po zwołaniu nam zrobić poważny krok naprzód w budowie socjalizmu na wsi polskiej. (mb)

Najnowszy barometr — wysokościomierz wykazuje wysokość w metrach

Ekspedycje geograficzne Moskiewskiego Uniwersytetu posługują się nowym barometrem — wysokościomierzem skonstruowanym przez inż. Artanowa. Nowy ten przyrząd może służyć jednocześnie do określenia położenia miejscowości jak i ciśnienia atmosferycznego. Przy jego pomocy określa się o wiele dokładniej różnicę wysokości różnych punktów na powierzchni ziemi, przy czym przyrząd wskazuje ją nie w milimetrach słupka rtęci, jak to się dzieje w innych barometrach, — wysokościomierzach, lecz w metrach, co znacznie ułatwia pracę.

Barometr - wysokościomierz inż. Artanowa jest 10 — 12 razy czulszy od istniejących już rtęciowych barometrów i aneroidów. Małe rozmiary, niewielka waga (800 g) i dokładność, jak również prosta budowa, czynią nowy barometr — wysokościomierz niezwykle cennym przy najbardziej różnorodnych badaniach inżynierskich, topograficznych i geologicznych zdjęciach, przy badaniach geograficznych, obserwacjach meteorologicznych itp.



P. Potapow

Górnicy laureatami Nagród Stalinowskich

W POŁOWIE MARCA do Zagłębia Kuźnickiego nadeszła wiadomość, że najlepsi pracownicy kopalni im. Kirowa — kierownicy kombinatów węglowych, Trefielow i Czuowlanow oraz mechanik Szilina i ślusarz Skriabin — odznaczeni zostali Nagrodami Stalinowskimi.

Nazwiska tych dzielnych pracowników umieszczono na liście laureatów w jednym rządzie z nazwiskami uczonych radzieckich, wynalazców i konstruktorów, zgodnie ze wskazaniami Stalina, że drogi nauce mogą torować nie tylko powszechnie znani naukowcy, ale również nikomu nieznanymi praktycy-nowatorzy.

Stalinowskie Nagrody przyznano górnikom kopalni im. Kirowa za przystosowanie kombinatu węglowego „Donbas” do pracy w kopalniach Zagłębia Kuźnickiego i osiągnięcie wysokiej wydajności tej maszyny. Pierwszy kombinat „Donbas” przybył do kopalni im. Kirowa w 1949 r. Nie był on przystosowany do pracy w giabych pokładach węgla. Jego łańcuch pierścieniowy tnąc wrywał się na wysokość 1 m, podczas gdy pokłady węgla w tej kopalni sięgają o wiele wyżej. Powstało zagadnienie, w jaki sposób wybierać górne warstwy pokładu. Przy pomocy tej maszyny? I tu ujawniła się inicjatywa twórcza górników i robotników kopalni, ich prawdziwie gospodarski stosunek do warsztatu pracy.

PIERWSZE PRÓBY NOWATORÓW

ROZPOCZĘTO od prób rozsadzania górnych warstw pokładu przy pomocy niewielkich nabojów. Po przejściu kombinatu wrywającego węgla na wysokość jednego metra, rozluźniona warstwa węgla spadała na chodnik, skąd trzeba go było ciężnie ładować na transporter. Wobec kompleksowej mechanizacji pracy na kopalni, było to niecelowe.

Druga próba — sprężenie pracy kombinatu z wriębarką powodowało zwalanie się olbrzymich brył węgla, które trzeba było kruszyć przed załadowaniem na transporter — co powodowało stratę czasu. Dopiero wynalazek ślusarza Skribina i mechanika Szilina, którzy skonstruowali nowy przyrząd tnący kombinatu, umożliwiający wriębienie na wysokość 1,6 m, rozwiłzał to zagadnienie. Po pewnym czasie wprowadzono nowe ulepszenie — wzmocniono i dodano do przyrządu tnącego specjalny ciągnik.

Zakłady budowy maszyn górniczych rozpoczęły natychmiast seryjną produkcję udoskonalonego kombinatu i zapatrzyły wszystkie kopalnie Zagłębia Kuźnickiego w takie maszyny.

PELNY CYKL PRODUKCJI W CIĄGU DOBY

ABY należycie wykorzystać wszystkie urządzenia techniczne, należy zorganizować wydobywanie węgla na podstawie harmonogramu cykliczności. Harmonogram taki określa czas trwania wszystkich operacji w ścianie, tworzących pełny cykl produkcyjny od jednego wriębu pokładu do drugiego.

Ułożenie harmonogramu nie jest sprawą prostą. Musi on być obliczony na najlepsze wykorzystanie czasu, mechanizmów i pracy ludzkiej z uwzględnieniem konkretnych warunków kopalni.

Autorem takiego harmonogramu są górnicy brygady Trefielowa i Czuowlanowa. Ich harmonogram przewiduje wydobywanie węgla na całą długość ściany w ciągu dwóch szczyt. W brygadzie Trefielowa i Czuowlanowa każdy górnik ma swoje ściśle określone miejsce i obowiązki. Wykonanie pełnego cyklu produkcji w ciągu doby stało się dla nich zasadą.

Dopiliśmy tego, — mówi Trefielow — że wszyscy nasi robotnicy mają wielostronne kwalifikacje górnicze i w razie konieczności pomagają sobie nawzajem. Dzięki temu ani na chwilę nie ustaje tempo pracy. W podziemiach urządziłszy skład części zapasowych, materiałów i narzędzi, aby mieć je zawsze pod ręką.

SPOTKANIE DWÓCH NOWATORÓW

W LISTOPADZIE ubiegłego roku w Sali Kolumnowej Związków Zawodowych spotkali się dwaj znani górnicy — Wasyl Kuczer, maszynista kombinatu z Donbasu i Trefielow — maszynista kombinatu z Zagłębia Kuźnickiego. Obaj byli delegatami na Trzecią Wszechniową Konferencję Obrońców Pokoju.

W przyjacielskiej rozmowie Trefielow opowiedział koleźce, jak udało mu się osiągnąć najwyższy w ZSRR poziom wydobywania węgla — 20 tys. ton na miesiąc. Kuczer, pracujący na słabszych pokładach Donbasu opracował metodę pozwalającą wydobywać do 15 tys. ton miesięcznie. Kuczer jest również laureatem Nagrody Stalinowskiej.

Podczas tego spotkania obaj górnicy podjęli współzawodnicztwo o najlepsze wyniki pracy.

Bestia na wolność!

Amerycanie zwalniają hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Na marginesie

BRODNIARZ wojenny, b. generał hitlerowski został przez Amerykanów uwłaskawiony, ocelaga się jednak z opuszczeniem więzienia: — Dlaczego, p. general nie chce opuścić celi? — Nie wyjdę dopóty, dopóki nie zagwarantujecie mi równie dobrych warunków życia na wolności, jakie miałem tutaj.

JAKA flagę wywiesiłeś podczas pobytu Adenauera w Paryżu? — pyta jeden Francuz drugiego. — Białą! Przecież to wizyta oznaczająca ponowną kapitulację naszego rządu wobec Wehrmachtu.

T RUMAN pyta swego sekretarza: — Czy wykryto dziś jakąś nową aferę korupcyjną w naszym kraju? — Nie. — Czym to wyłamujesz? — Cała komisja do badania afer korupcyjnych została aresztowana za to, że dała się przekupić.

W CENTRUM Bordeaux amerykańskie władze okupacyjne założyły olbrzymi skład amunicji. — A co będzie, jeśli przypadkiem nastąpi wybuch? — pyta ktoś komendanta. — No cóż, rzeczywiście byłaby to przeka historia — odpowiedział po namyśle. — Nie ma pan pojęcia, ile nas ta amunicja kosztuje.

A MERYKAŃSKIE laboratorium, w którym przygotowują bomby z żarzącymi owadami, zrzucającymi następnie na Koreę. Nagle jedna z nich pęka, owady rozlażą się po śnie. — Oj, coś mnie grzyzie — wola John, drapiac się w plecy. — No, ale chyba nie sumienie — odpowiada jego kolega, „lekarz” — bakteriołóg.

Własne kino objazdowe mają bytomscy górnicy

DYREKCJA kop. „Bytom” jako pierwsza zorganizowała kino przykładowe, cieszące się dużą popularnością wśród górników. Seanse składają się z kronik, krótkometrażówek i pełnometrażówek filmów fabularnych.

Ostatnio kino kop. „Bytom” zamienione zostało na objazdowe i odwiedza wszystkie kopalnie należące do Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, wyswietlając dla za łóg filmy naukowe, z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz mechanizacji. Pożyteczna inicjatywa dyrekcji BZPW pozwala górnikom zapoznać się z korzyściami, jakie przynosi mechanizacja produkcji. (zb)



Zajmijmy się dzisiaj naszą korespondencją. Tadeusz K. — Poradnik dla kół i zespołów sportowych pt. „Kole sportowe” wydaje Główny Komitet Kultury Fizycznej, adres redakcji: Warszawa, Łazienkowska 1, pienuerata roczna 24 zł, półroczna 12 zł.

Łucyńska z Bielawy. — Wyrób szkła nie może się obejść bez piasku. Dawniej już zauważono, że piasek jest niezbędny, ale nie można go było w żaden sposób roztopić. Udało się to dopiero w roku 1914. Okazało się, że zaczyna z topione go piasku lub kwarcu (kwarc jest to piasek w postaci kamienia a nie ziarenek) są o wiele trwalsze niż szklane; można je rozżarzać do czerwoności a potem zanurzać w zimnej wodzie — nie to nie szkodzi. Na razie zaczyna ze szkła kwarcowego są bardzo drogie, ponieważ do wytapiania kwarcu potrzebne są piece elektryczne, pochłaniające dużo energii. Jednak szkło kwarcowe — to szkło przyszłości.

„Reumatyk”. — Wody ciepłociekłe leczy: reumatyzm (gościec) mięśniowy i stawowy, artretyzm, ischias, choroby nerwowe (stany zapalne nerwów) neuralgia, stany pourazowe, choroby kołce, katarz organów wewnętrznych oraz za trucia metalami. Cieplice Śląskie posiadają trzy źródła lecznicze: jodowy („Marysieńka”), bromowy i siarkowy. Wody ciepłociekłe to jedne z najbogatszych we właściwości lecznicze spośród wszystkich wód mineralnych w Europie. Specjalnością (lepiej są: kąpiele ciepłociekłe w wannach z dopływem wód o pewnej zawartości siarki, jodu lub bromu, następnie kąpiele i okłady borowinowe (borowina sprowadzana z Gór Izerskich licowana jest wprost do wariantów kałowych), wreszcie sztuczne kąpiele kwasowogłowe. Radziomy jednak bezwzględnie zasięgnąć opinii lekarza. C. M. z Jeleniej Góry. — Nie należy mówić „nie posiadają zrozumienia dla funkcji, które spełniają”, tylko „nie rozumieją funkcji, które spełniają”. Nie mówi się „być w posiadaniu” tylko „mieć w swoim posiadaniu”.

Wschód słońca — godz. 4.51. Zachód słońca — godz. 18.25.

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POŻARNA — 98. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DZURY APTEK: SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57. SPOL. Nr 4 — pl. Solny 2. SPOL. Nr 6 — ul. Stalina 57.

OSTRE DZURY SZPITALI: KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr 1 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Witosza 22.

Spacerkiem DOM WROCŁAWIU Trzeba pokazać WSKLEPIE MHD przy ul. Ru-

Przekonał się o tym ob. K., który chciał wpisać do niej kilka swych uwag pod adresem znanej bume-

Tylko w mojej obecności — powiedział stanowczo kierownik sklepu i zakrył dłonią zapisaną przez klienta kartę papieru.

Przepraszam, ale ja chciałem przeczytać poprzednie poczynione tu uwagi — powiedział zdziwiony klient.

Nic z tego, proszę pana — zawyrokował kierownik — chce pan pisać — to proszę.

Wobec tego „Spacerki” pozwalają sobie na małą uwagę:

Tajemnicę z książki zażaleń, może ob. kierownik robić tylko wtedy, gdy pisze w niej liryczne wiersze, a przez wrodzoną skromność nie chce zdobyć rozgłosu.

Natomiast, jeśli książki zażaleń zawiera normalną, słuszną krytykę — należy ją klientowi pokazać, choćby się nawet trzeba było przy tym rumienić po same uszy...

Rymy dla MZBM JUŻ od 3 lat czekają mieszkańcy domu nr 23 przy ul. St. Dubois na remont budynku.

Długi i mudy okres wycekinania biedni lokatorzy skracają sobie jak mogą.

Jedni piszą podania do odpowiednich czynników urzędową prozą, drudzy białymi wierszami, a są wreszcie i tacy, którzy chycący się ostatecznych w tym wypadku środków ekspresji i stosują tak zwaną „poezję interwencyjną”.

Dawny ZNK, a obecny MZBM był i jest niemy na prośby, groźby i... na poezję. Może jednak zmienić swój stosunek do wymienionego domu (a przy okazji również do poezji) jeśli przeczyta fragment wiersza napisanego przez lokatora budynku ob. S. L.

„A że o nas nie pamiętają — Niech sobie w „Spacerkach” preczytają”.

Przeczytaliście — prawda? (Wer)

Sprawa dojrzewała OB. J. M. podobnie, jak wiele innych osób, ma kartę tramwajową na „12” z przedziałką na „7”.

Dzisiaj przed powrotem z pracy do domu czyni różne zakupy przy ul. Świerzeckiego lub w PDT.

Wsiadając w okolicach tych ulic do „7”, ob. J. M. nie może skorzystać „z przedziałkowego” przejazdu, tylko z dodatkowego.

Takie jest zarządzenie dyrekcji — wyjaśniają mu zawsze konduktorzy. Czy to jest jednak słuszne i gdzie tu można szukać choćby cienia uczynności dla świata pracy? — zapytują nas czytelnicy.

My też nie możemy go znaleźć. Do pomocy prosimy dyrektora MPK.

Czy skwer przy ul. Stalina otrzyma nową szatę? Miesiąc czystości będzie sprawdzianem działalności Komitetów Blokowych i społecznego wyrobienia wszystkich wrocławian

PRZY ulicy Stalina znajduje się długi i szeroki deptak, ujęty w ramy cementowego krawężnika. Tuż obok domów, które stoją przy deptaku ciągnie się pas płyt trotuarowych.

MIĘSIĄC Czystości ma już poza sobą dwutygodniowy okres próbny. Zastanawiamy się, co zrobili w tym czasie Komitety Dzielnicowe i Blokowe.

A więc generalne porządkowanie strychów, wiaterek, kłatek schodowych i dziedzińców. Na krawężnikach chodników wyłożono wszystkie śmieci przeznaczone do wywozu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zajmuje się mechanicznym czyszczeniem jezdni przy pomocy pięciu specjalnych samochodów-smieciarek. Ponadto przedsiębiorstwo to ustaliło nowy, jednolity plan wywozu śmieci z poszczególnych dzielnic.

Z terenu dzielnic I i śmieci wywożone są w poniedziałki, Dzielnicę II obsługiwała jest przez ekipy MPO we wtorki, środy i czwartki.

Są we Wrocławiu Komitety Dzielnicowe, które zbyt słabo interesują się stanem sanitarno-porządkowym podległych im terenów.

W Lesnicy przy ul. Trzmielowieckiej stoi cały szereg otwartych budynków. Podłogi w tych budynkach dosłownie gniją pod działaniem opadów oraz wszelkiego rodzaju wydzielin.

Obywatele, którzy chcą uniknąć przykrego zapachu, chodzą środkiem jezdni lub przechodzą na drugą stronę ulicy.

Podobnie jest przy ulicy Grodzkiej. Tuż obok administracji rejonowej stoją wyburzone domy-smieciarki, które wydzielały bardzo nieprzyjemne zapachy.

Do końca miesiąca czystości pozostało z górą dwa tygodnie. Sądzimy, że Komitet Dzielnicowy Lesnicy oraz miejscowe władze

sanitarno-porządkowe zdążą do 1 maja zlikwidować te śmietniska. Akcję należy przeprowadzić w takich rozmiarach, aby dzień święta klasy robotniczej świętował już w czystych dzielnicach i czystym mieście.

Przedprzedaż biletów na okres świąteczny uruchamia dyrekcja PKS

Ponieważ w okresie świątecznym wzrasta się ruch pasażerski, dyrekcja PKS-u we Wrocławiu poleciła wszystkim swym placówkom z terenu Dolnego Śląska wprowadzenie szeregu usprawnień i udogodnień dla podróżnych.

Między innymi uruchomiona będzie wcześniejza przedprzedaż biletów, w celu uniknięcia tłoku na dworcach i przy kasach obsługujących ruch autobusowy.

12 bm. komunikacja autobusowa trwać będzie aż do chwili przewiezienia wszystkich podróżnych. W razie konieczności zostaną zorganizowane jazdy dodatkowe.

13 bm. utrzyma się komunikacja normalna z ewentualnym ograniczeniem kursów dla lokalnych potrzeb terenowych. 14 bm. ruch odbywa się normalnie wg rozkładu jazdy.



Janusz Mazanek jako Austin Carmichael w „Trzydziestu srebrników”.

Muszla dla orkiestry radiofonizacja terenów A to najbliższe plany aktywizacji terenów wystawowych

AKTYWIZACJA terenów Parku Kultury postępuje szybkimi krokami naprzód. Już w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną prace przy budowie olbrzymiej muszli dla orkiestry wraz z podium, obliczoną na pomieszczenie 180-osobowego chóru.

PROJEKT muszli wykonało Biuro Architektoniczne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Głównymi twórcami tego pomysłu jest architekt inż. Jerzy Jabłoński i główny konstruktor — Wincenty Kowalewski.

Muszla, dzięki specjalnym właściwościom budowy, będzie tak akustyczna, że wydobywający się z niej głos zupełnie wyraźnie docierać będzie do słuchacza, oddalonego o 1200 metrów.

Poza tym naprzeciwko muszli, tj. na pergoli, przed pawilonem gastronomicznym ułożona będzie specjalna podłoga do tańca dla publiczności.

Całkowite zakończenie prac przy budowie muszli przewidziane jest na połowę maja. Warto jednak przypomnieć jej budowniczym tj. Spółdzielni „Śląska Odbudowa”, że wrocławianie z wielkim zainteresowaniem będą śledzić ich postępy w pracy.

Wierzmy, że pracownicy tej spółdzielni również dobrze wywiążą się z przyjętego na siebie obowiązku, jak ich koleżdy z Biura Architektonicznego.

Z dalszych innowacji wprowadzanych na terenie Parku Kultury warto jeszcze wspomnieć o radiofonizowaniu terenów A, na których do tej pory można było słuchać muzyki tylko z głośników zainstalowanych na terenach B.

Niechlubna lista ludzi naruszających autorytet handlu uspołecznionego

KOMISJA do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w handlu przeprowadziła inspekcję uspołecznionych i państwowych placówek sprzedaży.

Inspekcja przyczyniła się do wykrycia i zlikwidowania nadużyć, popełnianych przez kierowników i personel niektórych sklepów.

Ekspedientka sklepu z artykułami spożywczymi MHD nr 72 ob. Irena Dróżdź odmawiała sprzedaży proszków do prania, mimo że ukryła 30 paczek.

Kierowniczka sklepu spożywczego MHD nr 93 ob. Julia Dzięwit pobierała od kupujących 15 gr więcej za 1 kg soli. Kierownik sklepu spożywczego MHD nr 12 Jan Burakowski odmówił sprzedaży 1 kg kaszy jęczmieńnej, mimo że ukrył pod ladą 7 kg tego artykułu.

Kierownik sklepu MHD przy ul. Stalina 51/53 — Paweł Pander zam. przy ul. Kanadyjskiej 11/1 odmówił sprzedaży 1 tabliczki czekolady, mimo że miał pod ladą jeszcze 30 tabliczek.

Nieuuczynnych pracowników spotka zasłużona kara. (Wer)

Niechlubni lokatorzy spod nr. nr. od 1 — 12 przy ul. Rejtana zostali ukarani 18 mandatami karnymi za zaśmiecanie bram i podwojek. Nadto Referat Sanitarno-Epidemiologiczny postawił wniosek o ukaranie ob. Maurycego Weinberga za wyrzucenie na podwójkę rozbitej muszli kieszonkowej.

Nasza notatka zmbilizowała dyrekcję PSS do zwiezienia floty ziemniaków w sklepach 174 i 149 w Lesnicy.

Wadliwie wykonane ustniki szklane, które ukazywały się ostatnio w kioskach „Ruchu” zostały wyprodukowane przez Spółdzielnię Inwalidów w Zabkowicach Śl. Dyrekcja „Ruchu” wysłała w tej sprawie reklamację.

Zainstalowanie łazienki w Domu Dziecka, przy ul. Komuny Paryskiej nastąpi w II kwartale br. po uprzednim sporządzeniu kosztorysu przez dyrekcję tej placówki.

Studenci Akademii Medycznej protestują przeciwko zbrodni dokonanej na Belojannisie i towarzyszach

STUDENCI I roku wydziału lekarskiego Wrocławskiej Akademii Medycznej urządzili masówkę, podczas której potępiłi haniebną zbrodnię, dokonaną na Belojannisie i jego towarzyszach przez monarchofascystowskich zbirów.

W uchwalonej rezolucji studenci wyrazili swą solidarność z walczącym o wolność ludem greckim. Wysłunęli również projekt, aby jedną z ulic naszego miasta nazwać im. Nikosa Belojannis.

Szkółka hodowli roślin zazieleni Plac Grunwaldzki

W DZIELNICY Sepolno przy ul. Partyzantów 125 znajduje się szkółka hodowli roślin.

Roczna produkcja szkółki nie tylko zaspokaja potrzeby Wrocławia, lecz również z powodzeniem realizuje zamówienia napływające z terenu całej Polski.

Obecnie szkółka wysyła młode sadzonki topoli do Gliwic, Polanicy-Zdroju, Bytomia i innych miast.

Placówka ta dostarcza również drzew, krzewów i sadzonek, do dekoracji placu Grunwaldzkiego.

Ponadto wyhodowała już ona 9.000 krzewów wysoko i gatunkowych, które zaspokaja potrzeby kwiatiarzy.

FACHOWCY POSZUKIWANI

SPRZEDAWCÓW nie pozostających w stosunku pracy, lecz działających wyjątkowo w imieniu i na rachunek MHD zatrudni od zaraz MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI we Wrocławiu ul. Podwale Świdnickie 11. Tytułem wynagrodzenia przewidziana jest prowizja wg umowy.

3-ech MECHANIKÓW ze znajomością prac biurowych, 1-go ŚLUSARZA - MECHANIKA na prace precyzyjne (automaty) przyjmie od zaraz WROCŁAWSKA WYTWÓRNIA KAWY ZBOŻOWEJ I MAKARONU, Wrocław, Stalina 210. Dział Personalny. 546k

SILE FACHOWA NA STANOWISKO KIEROWNIKA FINANSOWEGO zaangażuje od zaraz OKRĘGOWY ZARZĄD KIN we Wrocławiu ul. Bogusławskiego 14. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny pokój 33 III p. 541k

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH we Wrocławiu zatrudni niezwłocznie na terenie województwa wrocławskiego, opolskiego, poznańskiego, zielonogórskiego większą ilość PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH I UMYŚLOWYCH zarówno kobiet jak i mężczyzn. Kandydat (kandydatki) zostana zatrudnieni bądź to przy pracach w służbie drogowej, elektrotechnicznej i mechanicznej, bądź zostana skierowani na kursy fachowe na stanowiska zwrotniczy, konduktorów, dyspozytorów ruchu, kasjerów, konduktorów bagażowych, magazynierów, pomocników maszynisty parowozu, droźników, przejazdowych, względnie na szkolenie specjalizujące w działach administracyjnych, księgowości, finansowni, planowania i statystyki, zatrudnienia i placówek. Poza wynagrodzeniem kandydat (kandydatki) korzystają będą ze wszystkich świadczeń przysługujących pracownikom PKP jak: deputat węglowy, ulgi przejazdowe, (bezpłatne bilety), umundurowanie i opieka lekarska. Bliższych informacji udzielała ODDZIAŁY KOLFI PAŃSTWOWYCH: eksploatacyjno-drogowe, elektrotechniczne oraz naczelny parowozowni, zawiadawczej stacji i odcinków drogowych. 547k

ZANGAŻUJEMY II ZASTĘPCĘ ADMINISTRACYJNEGO KIEROWNIKA ODCINKA BUDOWLANO - MONTAŻOWEGO, 2) ST. REFERENTA MODERNIZACJI, 3) SAMODZ. REFERENTA TABORU PLYWAJĄCEGO, EWIDENCJI I SPRAWOZDAWCZOŚCI SPRZĘTU MECHANICZNEGO, 4) SAMODZ. REFERENTA ROZLICZENIA WARSZTATU MECHANICZNEGO, 5) ST. REFERENTA ROZLICZENIA WARSZTATU MECHANICZNEGO, 6) KIEROWNIK SEKCJI ADMIN. GOSPODARZEJ, 7) KIEROWNIK SEKCJI SOCJALNO - BYTOWEJ, 8) KIEROWCE SAMOCHODOWEGO Z I KAT. PRAWA JAZDY, podania wraz z życiorysem i prośbą kierować p. a. WARSZAWSKIE ZJEDNOCZENIE WODNO - INŻYNIERSKIE BUDOWA STOPNIA WODNEGO BEZEG DOLNY, pow. WOŁÓW. SEKCJA PERSONALNA. Wynagrodzenie we Układzie Zbiorowym Budowlanych. Kandydatka na stanowiska 1, 6, 8 winni pisać na budowie, gdzie otrzymała mieszkanie służbowe. Ew. informacji udzieli SEKCJA PERSONALNA NA MIEJSCU. Pociąg odchodzi z Wrocławia Głównego o godz. 5.34 do Brzegu Dolnego, skąd dalej do budowy samochodem przewożącym pracownikom. 519k

HANDLOWE SPRZEDAM pianino WORKI używane, różne „Quandt” stan pięszon, również podarte, oraz różne. Wielec Przem. z opakowań kupa-dowolnych Pracy 43 m. 6. Kulałowski je. Szule, Poznań, Prze-(Benedykta Polaka) w Marian Pelknie, pow. Sycmysłowa 33. 524k godz. 15-20. 7912g

Inż. Dr. Adam Sławiński Zmarł dnia 7. IV. 52 r. w wieku lat 51. Pogrzeb odbędzie się dnia 10. IV. 52 r. o godz. 15-ej z kaplicy cmentarnej przy ul. Bujwidła — o czym zawiadamia

SPRZEDAM radio Su-per, Wrocław, ul. Bossak Haukego 22 m. 6 od godz. 16 — 20. 7905g

ZGUBIŁO dowód tymczasowy, kartę meldunkową oraz legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Gwizdał Wanda. 7913g

ZGUBIŁO zaświadczenie restrykcji SP na nazwisko Siekantec Maria, Łośnia, ul. Dolnobrzezka 29 m. 10. 7917g

ZGUBIŁO legitymację służbową Zw. Zaw. Pracowników Państw. na nazwisko Osinski Tadeusz, Wrocław. 7918g

SKRADZONO kartę meldunkową. Fedania Aleksandra, Wrocław. Rynek 46 m. 5. 7901g

SKRADZONO legitymację szkolną nr. 12 od cinek zameldowania na nazwisko Gawenda Maria, Wrocław, ul. Krakowska 28. 7908g

SKRADZONO kartę meldunkową nr. 10024 na nazwisko Wróblewska Józefa. 7909g

ZGUBIŁO legitymację służbową Zw. Zaw. Pracowników Państw. na nazwisko Osinski Tadeusz, Wrocław. 7918g

SKRADZONO kartę meldunkową. Fedania Aleksandra, Wrocław. Rynek 46 m. 5. 7901g

SKRADZONO legitymację szkolną nr. 12 od cinek zameldowania na nazwisko Gawenda Maria, Wrocław, ul. Krakowska 28. 7908g

SKRADZONO kartę meldunkową nr. 10024 na nazwisko Wróblewska Józefa. 7909g

ZGUBIŁO legitymację służbową i kartę meldunkową na nazwisko Lech Waleria. 7758g

LOKALE

TECHNIK poszukuje po koju umiłowanego przy rodzinie. Cena obywatelna. Oferty „Słowo” pod „Amator”. 7902g

ZAMIENTE mieszkanie jednopokojowe w Bytomiu na podobie Wroclawia. 2-osiobny Skup od Bytomia. 7916g

WOLNE POSADY

POMOC domowa stała na wychłmstaj przyjmie Wrocław — Sepolno. Świerzeckiego 19 m. 3. 7899g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy katechizacji — Łódź — skrytka 163. 497k

ROZNE

SERDECZNE podziękowanie VIII-mu Kom. we Wrocławiu za intensywną i ofiarną pracę przy odnalezieniu skradzionych rzeczy przy ul. Ciepłej oraz wykryciu sprawców składa — Templin Maria. 7852g

OBECIE przysłała na ob. Monikę Gogol odwołuje. Kokochna Bogdan, Wrocław, Nulla 6/2. 7889g

Tego się nikt nie spodziewał! Drażkowski, Jarzabek i Łasak wygrywają II-gą eliminację przed wyścigiem Warszawa - Berlin - Praga Imponujące koleżeństwo 3 kolarzy

DO ZWARTEJ grupy kolarzy, mającej za sobą 30 kilometrów przebytej trasy, a przed sobą jeszcze 130 km „kręcenia” do mety II-iej eliminacji, podjechał na motocyklu trener Wisniczki. Szybko znalazł on na przedzie trzzech zawodników, członków obozu kadry: Drażkowskiego, Jarzabka i Łasaka. Coś zachęcająco do nich krzyknął. Zobaczyliśmy, że przed Prochowicami cała trójka nacisnęła mocniej pedały i w szybkim tempie zaczęła się oddalać od głównej grupy.

Po kilkunastu minutach po uciekinierach nie pozostało ani śladu. Początkowo myśleliśmy, że to tylko wybieg, ale wkrótce wydawało się, że chodzi tu o coś poważnego.

W Legnicy Drażkowski i jego dwóch kolegów miało już 3 minuty przewagi. Tymczasem w głównej grupie nie działo się nic ciekawego. Ucieczkę trzech gwardzistów przyjęto z niedowierzaniem. Przecież oni nie wytrzymają takiego tempa! „Spuchną!” — zdawali się mówić zacięte twarze Wójcika, Kłabińskiego i Króla, zwycięzców śródogodowego wyścigu na 113 km.

Myśleliśmy to samo. Przecież samotna jazda — choćby

Na planszy Unia pokonała AZS-WSWF 3:2

W TOWARZYSKIM meczu szermierczym drużyna Unii odniosła niespodziewane zwycięstwo nad AZS-WSWF w stosunku 3:2. Walki były zacięte i stały na niezłym poziomie. Młodzież obu zespołów rokuje duże nadzieje na przyszłość. W bagnicie zwyciężyli akademicy 5:4. Wśród ich zawodników najlepiej spisali się Kosiłowska oraz Wiśniewski II. W Unii dobrze walczył Andrzejewski. Floret kobiet zakończył się zwycięstwem Unii 6:3.

Dla zwycięzców po 2 punkty zdobył Jezewski, Kołodziej i Kowalczywska. Dla AZS-u Kucła 2 zwycięstwa i Klích 1 zwycięstwo.

We florecie męskim wygrali również szermierze Unii 6:3. Punkty zdobyli: Andrzejewski 3, Marcinkowski 2 i Chwedeżuk 1. Dla AZS: Wiśniewski 2, i Suski W. 1. Szpadę rozstrzygnął na swoją korzyść AZS — WSWF w stosunku 6:3. Bardzo dobrze wypadł Trzaniel, który wygrał 3 walki. Ludwik odniósł 2 zwycięstwa a Malczewski 1. Dla pokonanych punkty zdobyli Marcinkowski 2 i Krajewski II 1. O wyniku ogólnym meczu zdecydowała dopiero szabla, wygrana przez Unię 6:3. Andrzejewski wygrał 3 walki, Marcinkowski 2 i Chwedeżuk 1. W AZS najlepszym okazał się Malczewski, który uzyskał 2 zwycięstwa. Trzeci punkt dla akademików zdobył Braksator. Sędziowali Popiel i Ostankowicz.

Marzec rozpłynął się tego roku w Wrocławiu. To sypał wielkimi płatami śniegu, to dął mroźnym wiatrem, to zaczął w oczy deszczem, to rozjaśniał od czasu do czasu pogodnym, czerwonym słońcem. Ranki były jednak z reguły pochmurne. O godzinie 5-tej tramwaje budziły już hurgotem i dzwonieniem zaspane ulice i szarzące wokół grzyby, te ostatnie, smutną pozostałość hitlerowskiego szaleństwa.

Do Pafawagu jedzie się za śródmieścia trzynastką. Wyładowana jest po brzegi słotczonymi ludźmi, zdających się do pracy na pierwszą zmianę. Zgnieciony w tłumie z trudem podalem znajomej konduktorce 45 gr za bilet.

— Co pan dzisiaj tak wcześniej? — zapytała mnie. — Wie, że codziennie jeździmy z kolegą między ósmą a dziewiątą do zakładu.

— Chcę zdążyć przed dyrektorem. Raz przynajmniej wcześniej od niego zacząć pracę. — Odpowiadałam i uśmiechałam się do niej, gdyż lubię ją za to, że jest zawsze pogodna i ma okrągłą buzię i czarne, jak węgiel, wesołe oczy.

— Co? Wcześniej od dyrektora Noska? — wtrącił się na to stojący z boku jakiś mężczyzna w kurtce z podniesionym kołnierzem i nasuniętą na uszy czapką. — Toć on dopiero co przejechał autem przed nami. Już tam chyba będzie czekał na was. Nie bójcie się. Noska rzadko kto wyprzedzi. — Kilka osób stojących obok roześmiało się z czegoś.

Tramwaj zakreślił gwałtownie na Placu 1 Maja, ściśnięty tłum pochpnął mnie jeszcze bardziej do przodu, w ostatniej chwili uratowałam poczciwy, służący mi wiernie od paru lat kapelusz przed dostaniem się między żywą ludzką prasę i zostałam oddzielony tak od mojej znajomej, jak i mężczyzny, z którym miałam ochotę nawiązać rozmowę. Z tyłu ktoś oparł się na mnie całym ciężarem.

Z prawdziwą ulgą powitałam ostatni przystanek przed zakładami, by za chwilę zostać wypartym przez napie-

nawet w trójkę — na ponad 100 kilometrowym odcinku, jeżeli się ma za sobą wytrawnych „pożeraczy szos”, zwykle skończy się niepowodzeniem. Tak się jednak nie stało. Trzech młodzików osiągnęło w drodze powrotnej z półmetka w Złotyryji jeszcze większą przewagę i na metę we wsi Komorniki za Środą Śląską przyjechało prawie o 5 minut wcześniej, niż druga grupa.

DOSKONAŁY EGZAMIN

DRUGI wyścig eliminacyjny (170 km) na trasie Wrocław-Środa Śl. — Legnica — Złotyryja — Legnica — Środa Śl. — Komorniki był najtrudniejszym egzaminem wiosennym naszej kadry. Wprawdzie pogoda dopisała i na szosie znajdowało się stosunkowo mało kurzu, szybkie tempo dochodzące chwilami grubo ponad 50 km i dość znaczne wzniesienia wymagały od zawodników doskonałego przygotowania.

Widzieliśmy jak słabsi: Mazurek z CKWS, Krystianopol z Ogniwia i Póprawski z Unii starali się dorównać bardziej rutynowanemu kolegom. Trzeba przyznać, że udało się im to w zupełności.

MAŁO DEFEKTÓW

MOGLIŚMY zaobserwować, co znaczy szybka pomoc kolarzowi, udzielona z wozu technicznego. Czołowa trójka: Jarzabek, Drażkowski i Łasak jechała bez defektów. Na wszelki wypadek zaraz za nimi jechał motocykl, wiozący dwa ogumione koła. Na szczęście nie były one potrzebne.

Pechowcem można nazwać: Ulika z Gwardii, który jako pierwszy zrobił wyłom w 12-ce kadrowiczów. Tym razem opuściło go szczęście. Za Środą Śląską w drodze na półmetek zlapał gumę i przez 20 minut gonił uciekającą co sił główną grupę. W Legnicy przy wjeździe do miasta powtórzyła się ta sama historia. I znów gwardzista, lecz tym razem na spójkę z wrocławianinem Jankowskim rozpoczął 14 kilometrowy pościg za kolegami prowadzonymi przez Standkego. Jeszcze w drodze widzieliśmy Kusia z Górnika, reperującego koło i dwóch kolarzy z Ogniwia. Serię de-

fektów zamknął doskonale jadący Jarzyna (Włóknarz), któremu pękła źle dopasowana rama. Wymiana roweru trwała zaledwie kilkanaście sekund, dzięki sprawnej obsłudze wozu technicznego.

WYNIKI

NA METĘ w Komornikach Jarzabek, Drażkowski i Łasak wpadli razem trzymając się za ramiona. Zostali oni sklasyfikowani w jednym czasie: 4,32,37 godz. (średnia: 37,5 km/godz.). Dopiero po dłuższej przerwie wpada zwarła grupa 6 kolarzy: Wrzesiński, Hadasik, Wójcik, Kłabiński, Liszkiewicz, Waliszewski (wszyscy kadra). Czas 4,37,35.

Kapiak, Wyglenda, Jarzyna, Zdunek (Gw.) — 4,38,08. Chwiendacz (kadra), Tomecki (Kol.), Gabrych (kadra), Melon (Kol.), Króla (kadra), Bulas (Bud.) i Nowoczek (Unia) zostali sklasyfikowani w czasie 4,40,00.

PO DWÓCH WYŚCIGACH

DWIE eliminacje wykazały, że członkowie obozu w Ośrodku Sportów Wodnych są wyraźnie lepsi od swych kolegów z drużyn zrzeszeniowych. Świadczy o tym klasyfikacja 12 najlepszych. Jedynie Kapiak i Melon nie należący do drużyny obozowej zajmują lepsze miejsca od kadrowiczów Chwiendacza i Jarzabka.

Choć są przed zawodnikami jeszcze dwie eliminacje: dziś na 100 km: Wrocław — Dzierżonów — Niemcza — Wrocław i próba szybkości 60 km (w piątek) na autostradzie, jednak wydaje się nam, że trudno będzie nadrobić w nich stracone minuty na pierwszych wyścigach.

	godz.
1. Łasak (obóz)	— 7,28,33
2. Drażkowski (obóz)	— 7,28,34
3. Wójcik (obóz)	— 7,29,10
4. Kłabiński (obóz)	— 7,29,10
5. Hadasik (obóz)	— 7,29,10
6. Wrzesiński (obóz)	— 7,29,11
7. Liszkiewicz (obóz)	— 7,29,16
8. Waliszewski (obóz)	— 7,29,20
9. Króla (obóz)	— 7,31,26
10. Gabrych (obóz)	— 7,31,52
11. Kapiak (CWKS)	— 7,32,15
12. Melon (Kolejarz)	— 7,34,04
13. Jarzyna (Włókn.)	— 7,34,06, 14. Chwiendacz (obóz) — 7,34,09, 15. Jarzabek (obóz) — 7,35,00, 16. Nowoczek (Unia) — 7,35,56, 17. Bulas (Bud.) — 7,35,56, 18. Tomecki (Kol.) — 7,35,59, 19. Zdunek (Gwardia) — 7,40,31, 20. Wyglenda (Unia) — 7,40,32.

M. Bilewicz

Czas rozpocząć przygotowania do Biegów Narodowych

W dniach 4-11 maja we wszystkich kolach sportowych, we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Dolnego Śląska i całej Polski zostanie przeprowadzony pierwszy etap Biegów Narodowych. Zwycięzcy tych eliminacji zakwalifikują się do dalszych biegów na szczeblu powiatowym.

Od rozpoczęcia pierwszych startów dzieli nas jeszcze niemal cztery tygodnie, a więc czasu jeszcze jest dość, ażeby przeprowadzić wszystkie przygotowania i przeprowadzić racjonalny trening. Nie trzeba tylko zwracać do ostatniej chwili przed startem, a rozpocząć pracę w najbliższych dniach.

Rady kół sportowych winny postawić sobie za zadanie, ażeby do startu w Biegach Narodowych zmobilizować jak największą ilość sportowców a przygotowania przeprowadzić tak, aby jak najwięcej startujących zdobyło normy do odznaki Sprawny do Pracy i Obrony. Jednym z nieodzownych warunków startu w Biegach Narodowych jest poddanie się badaniom lekarskim, dlatego też badań tych nie należy odkładać do ostatniej chwili.

W ubiegłym roku na starcie Biegów Narodowych w całym kraju stanęło ponad 700.000 sportowców. Zadaniem działaczy sportowych w bieżącym roku jest doprowadzenie do tego, aby w naszym województwie ilość startujących była w br. jeszcze większa niż w roku ubiegłym.

Ze świata

W rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi CSR uzyskano następujące wyniki: Teplice — NV Bratislava 3:1, Sparta CKD — OKD Ostrava 2:0, Dukla Presov — Dynamo Koszice 5:1, ZL Pilzno — SONB Klado 0:2, Vltkovieckie Zelezarny — ATK 1:2, Slovena Zilina — NEZ Zidenice 5:1, Trnava — Arma Usti 1:0.

W tabeli prowadzi Teplice 9 pkt, przed Spartą 9 pkt, i ATK 7 pkt.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Belgia pokonała Holandię 4:2 (2:2), 65 tys. widzów oglądało mecz, który rozegrany został w Antwerpii wśród ulewnego deszczu.

W Budapeszcie zakończyły się 4-dniowe międzynarodowe zawody gimnastyczne, zorganizowane z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Węgier. W zawodach startowały drużyny Węgier, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Rumunii.

W zawodach startowali również gimnastycy i gimnastyczki Polski. Z zawodników polskich wystąpili: Gaca, Lesiński, Sobala i Kucjasz oraz gimnastyczki: Świerzy i Horzonek.

Zawodnicy węgierscy zwyciężyli w punktacji drużynowej w konkurencjach kobiecych i męskich.



W DNIU 6 kwietnia br. rozpoczęły się rozgrywki piłki nożnej o Puchar ZMP, w których startują zespoły I. ligowe. Spotkanie między drużynami Unii z Chorzowa i stołecznej Kolejarza zakończyły się wynikiem bezbramkowym. — Na zdjęciu: pod bramką Unii. CAF — Fot. Dąbrowiecki

Uliczny bieg sztafetowy odbędzie się na trasie Plac Młodzieżowy - Stad. Olimpijski

W DNIU 20 kwietnia odbędzie się we Wrocławiu masowa impreza lekkoatletyczna — uliczny bieg sztafetowy pod hasłem „Sportowcy Wrocławia sprawdzają swą teźnyne fizyczną przed Światem klasy robotniczej — 1 Maja”. Udział w imprezie winny wziąć wszystkie kół sportowe z terenu miasta.

Trasa biegu wynosi około 12 km. Start nastąpi na Placu Młodzieżowym, meta na Stadionie Olimpijskim. Każda drużyna sztafetowa winna składać się z 14 osób, w tym 4 kobiety. Dobór zawodników należy przeprowadzić tak, aby znaleźli się w niej długo, średnio i krótkodystansowcy. Każde koło może zgłosić dowolną ilość drużyn. Zgłoszenia winny być nadesłane do odpowiednich zrzeszeń w terminie do 12 bm. Jeśli koło nie może wystawić pełnej drużyny, zrzeszenie winno skompletować drużynę z członków kilku kół swego pionu i imienny wykaz drużyn dostarczyć do sekcji lekkoatletycznej MKKF w terminie do 15 bm.

Ogniwo Bytom gra we Wrocławiu

W NAJBLIŻSZA niedzielę do Wrocławia przyjeżdża pierwszoligowa jedenastka Ogniwia Bytom. Przeciwnikiem jej będzie wrocławskie Ogniwio. Goście, którzy ubiegłej niedzieli w rozgrywkach o puchar ZMP zremisowali z Krakowską Gwardią, sygnalizują swój najniższy skład.

Mecz odbędzie się na stadionie Gwardii o godz. 16-tej.

Co słycać w Wałbrzychu

Piłkarze kół sportowego „Mieszko” oraz SKS Górnik „Pstrowski” stworzyli jeden silny zespół piłkarski i jako pierwsi z terenu Wałbrzycha zgłaszają pełne 4 drużyny do rozgrywek mistrzowskich, co daje im prawo wojewódzkiego spotkania na szczeblu I klasy wojewódzkiej. W zespole I drużyny zobaczmy w tabeli stolowych, na mistrzostwach Polski w Poznaniu, Rykiertówna z Górnikami wrocławskiego, dzielnie stawiając czoła zeszlazłocznym mistrzyni Polski Dorównie. Jak oświadczył przewodniczący sekcji tenisa stolowego przy WKKF Poznań ob. Furmanowicz, z najmłodszych zawodniczek Rykiertówna podobala się najlepiej — i przy dobrej opiece w przyszłym roku może być wielką niespodzianką.

Jedyna reprezentantka Wałbrzycha w tehisie stolowym, na mistrzostwach Polski w Poznaniu, Rykiertówna z Górnikami wrocławskiego, dzielnie stawiając czoła zeszlazłocznym mistrzyni Polski Dorównie. Jak oświadczył przewodniczący sekcji tenisa stolowego przy WKKF Poznań ob. Furmanowicz, z najmłodszych zawodniczek Rykiertówna podobala się najlepiej — i przy dobrej opiece w przyszłym roku może być wielką niespodzianką.

Jedyna reprezentantka Wałbrzycha w tehisie stolowym, na mistrzostwach Polski w Poznaniu, Rykiertówna z Górnikami wrocławskiego, dzielnie stawiając czoła zeszlazłocznym mistrzyni Polski Dorównie. Jak oświadczył przewodniczący sekcji tenisa stolowego przy WKKF Poznań ob. Furmanowicz, z najmłodszych zawodniczek Rykiertówna podobala się najlepiej — i przy dobrej opiece w przyszłym roku może być wielką niespodzianką.

WŁADYSŁAW ŻEŚLAWSKI 1) DZIEŃ MICHAŁA NOSKA

rający z tyłu wyjścia tłum pafawagowców. Zmieszany z nimi, siedłem wolno zabloconą uliczką, przeciętą przez tor kolejowe, do szarego budynku administracji fabryki. Na czworokątnej jego wieży czerniała się tarcza zegarska, który zawsze wskazuje tu godzinę 15-tą minut 10.

Portier ze zdziwieniem wychylił się z okienka, kiedy mu powiedziałem, że idę do dyrektora naczelnego.

— A przyszedł już, przyszedł... — mruknął w odpowiedzi i ruchem głowy wskazał mi schody, prowadzące na piętro.

Trochę nieśmiało zapukałem do drzwi gabinetu.

— Cześć. Czym mogę służyć? — przywitał mnie, wyciągając rękę z biurka człowiek starszy już, dobrze ponad pięćdziesiątkę liczący. Ma szczupłą, pomarszczoną twarz, ale oczy jeszcze bystre, osadzone głęboko w oczodolach.

— Chciałem zobaczyć, jak wygląda dzień kierownika takiego olbrzymiego zakładu — wytłumaczyłem swoje przybycie.

— Jak dzień... Podobny jeden do drugiego. Nie ciekawego — odparł.

— A może?

Nie odpowiedział, wruszył tylko ramionami. Duży, stojący w rogu zegar wydzwonił szósta. Za oknem na podwórzu przychał zielony ciągnik. Gdzieś za budynkami gwizdała lokomotywa. Kaluże błota szklily się na dziedzińcu.

— Ale pogoda... — powiedział, nie odrywając się od przeglądania listów, które miał przed sobą.

— Tak. Brzydko — potwierdziłem. Zegar wymierzał czas zlocistym wahadłem. Wy tak codziennie?

— Stary już jestem, spać nie mogę — przychodzę więc wcześniej, żeby załatwić sobie parę spraw, bo potem młyn taki, że kwadrans znaleźć nie można.

Myśle, że dostrzegł mój niedowierzający uśmiech, gdyż skrzywił się. Brudny przebiegają mu od nosa do ust. Teczka, w której były papiery jest napełniona. Przewrócił kartę z niej i sięgnął po następne pismo. Przebiegł się szybko oczyma i podpisał. Ciągnik na podwórzu ruszył rażno przed siebie. Hurgotały za nim przyzcpione doń wózki wyładowane blachą. Na biurku szeleściły wciąż papiery. Michał Nosek sprawdzał teraz jakiś rysunek techniczny. Wstałem z fotela, zacząłem spacerować po pokoju. Mogłem sobie na to pozwolić, gdyż rozłożył dywan tłumil moje kroki. Potem zatrzymałem się przed oknem i obserwowałem grupę ludzi, pchających po torach czerwony od minii, surowy jeszcze wagon osobowy.

— Którego dzisiaj — przerwał mi.

— Dzisiaj? Dwudziesty ósmy — odparłem.

— Piątek?

— Tak.

— To dobrze, to dobrze... — powiedział. — Słyszeliście, że na wczorajszy dzień mamy wykonane 76 proc. zobowiązań?

— Słyszałem.

— Na tenradch mamy tylko kłopot. Pójdziemy tam zaraz.

Zegar wydzwaniał pół do siódmej.

— Późno, psia krew... — knie. zamyka teczkę i wychodzi z biurka do wieszaka. Nakłada na siebie kurtkę, taką samą jak miał tamten w tramwaju. Podnosi tak samo kołnier z góry i wtedy dopiero poznaję, że to przecież nie kto inny, jak ten rzekomy robotnik z tramwaju. No, jasne, że to ten. I głos ten sam. Tam w wozie nie poznałem go.

Kurs kierowców samochodowych

PZM-ot zawiadamia, że obecnie odbywa się przyjmowanie kandydatów na II-gi kurs kierowców samochodowych. Uczestnicy kursu po ukończeniu go i zdaniu egzaminów otrzymają III względnie IV kategorię prawa jazdy. Zapisy przyjmowane są codziennie w godz. od 16—19-tej w lokalu przy pl. Engelsa 11.

Zapaśnicze mistrzostwa Polski

Mistrzostwa Polski w zapasach odbędą się w Szczecinie w dniach 25—27 bm. Każde województwo może zgłosić do mistrzostw po 24 zawodników. Obecnie we wszystkich województwach odbywają się eliminacje. Na eliminacjach woj. warszawskiego wyróżnili się reprezentanci LZS, z których ośmiu wejdzie w skład drużyny warszawskiej na mistrzostwa w Szczecinie.

RADIO

Program na 11 kwietnia br.
5.00 Pocz. aud. 5.03 Sygnał czasu 5.05 Wiadomości 5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 5.58 Stan pogody 6.00 Program 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 7.20 Pieśni 7.50 Kalendarz 7.55 Wiadomości 11.45 Głos maia kobiety 11.52 Pieśń górnicza 11.57 Sygnał i helinał 12.04 Dziennik 12.15 Muz. symf. 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Chłopskie pieśni bunt. 13.15 Aud. wiejska 13.25 Program 13.30 Wszelchnia 13.45 Koncert 15.10 Wspomnienia robotn. 15.30 Aud. dla świetlicy dziec. 16.00 Muzyka 16.20 Program 16.25 Muzyka 16.40 Z miast i wsi Dł. Sl. 17.00 Wiadomości. 17.15 Aud. dla młodzieży 17.30 Muzyka 17.45 Narod. Pierwszemu Obywatelowi 18.00 Muzyka 18.30 Stalowe helny 18.50 Aud. sportowa 19.00 Koncert 19.20 Reportaż 19.30 Muzyka 1 akt. 20.00 Dziennik 20.25 Wład. sportowe 20.30 Narod. Pierwszemu Obywatelowi 20.45 Muzyka 21.00 Aud. w jez. obcych 22.00 Muzyka 22.10 Felieton 22.20 Muzyka 23.00 Wiadomości 23.10 Hymn.